

KS. JANUSZ MARIĄSKI

TRWAŁOŚĆ POSTAW I ZACHOWAŃ RELIGIJNYCH W RODZINIE WIEJSKIEJ W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

1. SFORMUŁOWANIE PROBLEMU

W analizie zagadnienia ciągłości oraz zmiany postaw i zachowań religijnych w rodzinie należy wyróżnić dwa zasadnicze środowiska społeczne: miejskie i wiejskie¹. Pomimo dokonujących się przemian ekonomiczno-społeczno-kulturowych i tendencji wyrównawczo-integracyjnych w odniesieniu do różnych środowisk społecznych, wieś i miasto pozostają w dalszym ciągu odrębnymi typami społeczności lokalnych, o nieco odmiennych obliczach społeczno-kulturowych. Jeżeli człowiek współczesny żyje w świecie oferującym możliwość wybierania, poczynawszy od konkurencyjnych dóbr konsumpcyjnych a skończywszy na wielorakich alternatywach stylu życia², to sytuacja ta w mniejszym stopniu odnosi się do środowiska wiejskiego. Przechodzenie od typu środowiska określanego przez P. L. Bergera jako „świat przeznaczenia” do typu środowiska będącego „światem możliwości wyboru” dokonuje się tu **znacznie** wolniej³.

Bezrefleksyjna spontaniczność życia i poszanowania tradycji zyskują w środowisku wiejskim silniejsze poparcie. Przemiany społeczne są w nim znacznie powolniejsze, nacisk opinii publicznej i kontroli ze strony społeczności o wiele silniejszy. Środowisko wiejskie jest mniej podatne na przyjmowanie nowych wzorów społeczno-kulturowych, a przystosowanie się do innowacji przebiega z pewnym opóźnieniem w porównaniu ze środowiskami miejskimi. Rodzina spełnia w szerszym zakresie swoje funkcje wychowawcze niż w mieście. Na terenie wsi jest mniej

¹ M. Trawińska, *Swoistość współczesnej rodziny wiejskiej*, „Problemy Rodziny”, 20 (1981), nr 3, s. 3—6.

² P. L. Berger, *Der Zwang zur Häresie. Religion in der pluralistischen Gesellschaft*, Frankfurt a. M. 1980, s. 33.

³ Tamże, s. 32.

insytucji zainteresowanych wychowaniem światopoglądowym, zwłaszcza wychowaniem konkurencyjnym wobec światopoglądu religijnego. Utrzymuje się tu dłużej tradycjonalizm światopoglądowy i rygoryzm w wychowaniu, ujawniający się między innymi w stosowaniu kar naturalnych i fizycznych⁴.

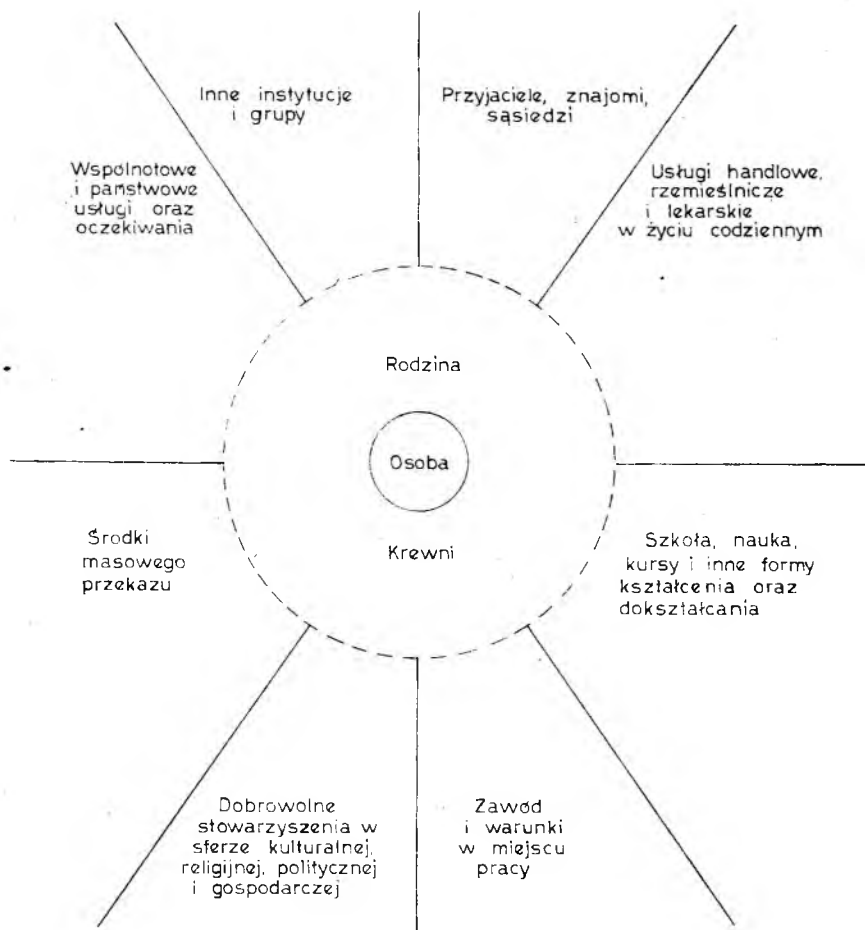
W tradycyjnej społeczności wiejskiej życie jednostki było włączone we wspólnoty koncentryczne o strukturze hierarchicznej, które organizowały i kontrolowały całość zachowań jednostek ludzkich. Rodzina, sąsiedztwo, społeczność wioskowa i Kościół tworzyły dość zwarty system społeczno-wychowawczy, w ramach którego przekazywano jednostce normy i wzory zachowań, kształtowano zainteresowania, aspiracje, styl życia i świadomość społeczno-moralną młodego pokolenia. Socjalizacja miała charakter konformistyczny i przebiegała w sposób mało liberalny, prowadząc do przejmowania systemu wartości religijnych akceptowanych i praktycznie realizowanych w rodzinie.

Instytucje świeckie pełniły do pewnego stopnia funkcje służebne względem instytucji religijno-kościelnych. Elementy religijno-kulturowe z „zewnątrz”, jeżeli wchodziły w konflikt z wartościami obowiązującymi w społecznościach wiejskich, odgrywały rolę peryferyjną lub były wręcz odrzucane. Transmisja wartości kulturowych w życiu codziennym zapewniała jednostce nie tylko schematy poznania i zrozumienia rzeczywistości, ale również kształtowała jej postawy życiowe, łącznie z religijnymi. Kościół pełnił funkcje integracyjno-społeczne wcielając się w kulturę społeczeństwa i organizując całościowo życie społeczności. Jako funkcjonalny wobec określonego układu interakcji społecznych, umacniał więzi społeczne środowiska wiejskiego i spełniał wiele funkcji na różnych poziomach życia rodzinnego.

Stosunki międzyosobowe były kształtowane przez czynniki moralne, a te z kolei rozwijały się pod auspicjami systemu religijnego. W rodzinie wiejskiej przeważały więzi oparte na bezpośrednich interakcjach i uznanym wspólnym systemie wartości, z dokładnym podziałem funkcji, ról, autorytetów i pozycji społecznych, z wyraźnym funkcjonowaniem technik wynagradzania zachowań pożądaných społecznie i karania zachowań społecznie nieakceptowanych, niezgodnych z obowiązującymi wzorami kulturowymi. W ramach grupy rodzinnej dokonywał się zorganizowany przekaz jawnych i ukrytych kulturowych wzorów zachowań, korzystnych w warunkach narzucanych przez bezpośrednie środowisko społeczne.

⁴ S. Kawula, *O wychowaniu w rodzinie wiejskiej*, „Klasy Łączone”, 11 (1968), nr 1, s. 24—26.

W warunkach współczesnych jednostka przynależy równocześnie lub sukcesywnie do wielu grup społecznych. Wzrasta liczba konkurencyjnych systemów wiedzy, norm i wartości. Podstawy społeczne, moralne i religijne, wzory postępowania i systemy wartości ludzi młodych są niejako wypadkową uczestnictwa w rodzinie, w rozmaitych grupach, organizacjach, stowarzyszeniach i innych formach życia społecznego. Sieć wpływów społecznych na jednostkę dobrze oddaje schemat podany przez G. Wurzbachera⁵.



⁵ G. Wurzbacher, *Familie unter den Aspekten eines lebenslangen Sozialisationsprozesses des Menschen. Hypothesen — Fragestellungen — Folgerungen*, w: *Die Familie als Sozialisationsfaktor*, Hrsg. G. Wurzbacher, Stuttgart 1977, s. 15.

W warunkach wzmożonych procesów urbanizacyjno-industrializacyjnych rodzina wiejska zachowała większy stopień spójności wewnętrznej niż rodzina miejska i większe możliwości wpływu na pozarodzinne doświadczenia młodego człowieka. Stopień spójności istniejący w tym typie rodzin gwarantuje większą skuteczność oddziaływań wychowawczych i socjalizacyjnych oraz hamuje zbyt gwałtowny proces autonomizacji jednostki w rodzinie. Narastający zaś pluralizm społeczny i kulturowy w społeczeństwie stawia rodzinę wobec nowych zadań i perspektyw działania.

„W tradycyjnej społeczności wiejskiej — jak pisze D. Markowska — wychowanie w rodzinie, wychowanie religijne Kościoła i wychowanie poprzez procesy urabiania w społeczności wiejskiej były trzema zasadniczymi częściami zharmonizowanej «akcji» socjalizacji młodego pokolenia. Dziś rodzina realizuje swe funkcje wychowawcze nie tyle w harmonii z wychowaniem szkolnym, ile raczej jako «uzupełnienie» (np. wychowanie religijno - obyczajowe), społeczność wioskowa nie ma już dawnego znaczenia wychowawczego, pojawił się natomiast nowy «wychowawca» — środki masowej informacji: radio, prasa, telewizja, wreszcie bezpośrednie styczności z ośrodkami pozalokalnymi też kształtują u młodych ludzi aspiracje i wzory zachowania”⁶.

Powoli zmienia się układ stosunków wewnątrzrodzinnych w społeczności wiejskiej (stosunki partnerskie, więzi głównie emocjonalne), co sprzyja większej indywidualizacji jednostek i w konsekwencji całych pokoleń. Jeżeli nawet stopień zurbanizowania środowiska społecznego określa dostęp do dóbr kulturalnych, zasięg uczestnictwa w życiu kulturalnym, poziom oddziaływania instytucji społecznych, występowanie postaw laickich i postaw o charakterze religijnym, to „otwartość” na zmiany zaznacza się coraz bardziej we wszystkich środowiskach wiejskich, do pewnego stopnia niezależnie od ich uprzedniego stanu rozwoju i usytuowania przestrzennego⁷. Głębokie zmiany w rodzinie są powodowane zarówno przez przekształcenia społeczno-ekonomicznych struktur społeczeństwa (industrializacja, technicyzacja, racjonalizacja), jak i nową strukturalizację tradycyjnych stosunków społecznych. Pogłębia się możliwość współistnienia zróżnicowanych systemów wartości i wzorów zachowań dzięki masowym procesom ruchliwości społecznej, zmieniającym w szybkim tempie układ tradycyjnych cech kulturowych.

⁶ D. Markowska, *Kierunki przeobrażeń współczesnej rodziny wiejskiej*, „Roczniki Socjologii Wsi”, 2 (1964) 74—75.

⁷ A. Siciński, *Elementy stylu życia ludności wiejskiej*, w: *Tradycja i nowoczesność w kulturze wsi*, pod red. J. Damrosza, Warszawa 1979, s. 55.

Rodzina jest nie tylko podwaliną systemu uwarstwienia w ogóle⁸, ale i uwarstwienia religijno-kościelnego. Socjalizuje ona według tej typowej kościelności i religijności, którą posiada. Jeżeli w warunkach współczesnych mamy do czynienia z procesem pomniejszonej socjalizacji i wychowania religijnego, to „następne pokolenia będą zaczynać już z tą pomniejszoną religijnością”⁹. Niemniej, nawet w sekularyzujących się społeczeństwach religijność posiada jeszcze znaczny potencjał faktyczny w rodzinie, to znaczy jest ona w dalszym ciągu relewantna dla motywacji i samointerpretacji w tej sferze działania społecznego¹⁰. Wiąże się to ze zjawiskiem przesuwania się struktury wiarygodności religii od społeczności jako całości ku mniejszym grupom akceptowanym przez jednostki¹¹.

W socjologii empirycznej środowiska wiejskiego zakłada się, że im bardziej społeczność wiejska jest zaawansowana w procesach industrializacyjno-urbanizacyjnych, w tym mniejszym zakresie rodziny pełnią funkcję religijną. W istocie rzeczy zaawansowanie rodziny w zakresie pełnienia przez nią funkcji religijnych uzależnione jest od bardzo wielu czynników i konkretnych warunków. Nowe wzory myślenia i zachowania się, nowe kryteria wartościowania nie zawsze zbieżne z tradycyjnymi, „importowane” i powstające w środowisku wiejskim, utrudniają dość często pełnienie funkcji religijnej w jej dawnych kształtach. Kultura wiejska nie jest tak jak dawniej przesiąknięta pierwiastkami religijno-kościelnymi.

Ciągłość i zmiana jako dwie wielkości charakteryzujące wszelkie procesy kulturowe odnoszą się do sfery życia religijnego. Nasuwa się pytanie, w jakim stopniu w nowych warunkach społeczno-kulturowych rodzina wiejska jako naturalna i pierwotna grupa oddziaływań spełnia ciężące na niej religijne funkcje socjalizacyjno-wychowawcze? Czy rezultat tych zabiegów wyraża się w zasadniczym konsensie postaw religijnych rodziców i dzieci oraz w kontynuacji religijności między następującymi po sobie pokoleniami? Czy tendencja do utrzymania trwałości oraz ciągłości postaw i zachowań religijnych w Polsce przeważa nad tendencją do zmiany (innowacja)? Jakie elementy tradycji religijnej zachowują swoją ciągłość, jakie są częściowo kwestionowane, jakie zaś

⁸ W. Goode, *Soziologie der Familie*, München 1967, s. 149.

⁹ F. H. Tenbruck, *Die Kirchengemeinde in der entkirchlichten Gesellschaft*, w: *Soziologie der Kirchengemeinde*, Hrsg. D. Goldschmidt, H. Greiner, H. Schelsky, Stuttgart 1960, s. 126.

¹⁰ P. L. Berger, *Zur Dialektik von Religion und Gesellschaft. Elemente einer soziologischen Theorie*, Frankfurt a. M. 1973, s. 127.

¹¹ P. L. Berger, B. Berger, H. Kellner, *Das Unbehagen in der Modernität*, Frankfurt—New York 1973, s. 160.

są odrzucane całkowicie? W jakim kierunku idzie modyfikacja postaw i zachowań religijnych?

Dokładne uchwycenie dynamiki procesu trwałości postaw i zachowań religijnych z perspektywy dłuższego czasu nie jest możliwe z powodu braku badań panelowych. Dynamikę tę możemy bliżej określić przyjmując postawy religijne rodziców jako terminus a quo, zaś postawy religijne dzieci i młodzieży jako terminus ad quem, lub porównując stan postaw i zachowań religijnych w różnych środowiskach wiejskich. Istniejące badania socjologiczne dotyczące postaw i zachowań religijnych ludności wiejskiej tworzą interesującą mozaikę danych, niekiedy o charakterze fragmentarycznym i niespójnym. Pozostaje do rozwiązania zadanie przedstawienia całościowej syntezy opartej na rezultatach przeprowadzonych studiów empirycznych.

Odpowiedzi na postawione pytania będziemy szukać w zrealizowanych dotychczas badaniach socjologicznych. Rodzina wiejska stanowi przy tym rodzaj „okna”, przez które śledzić będziemy zjawiska religijne w środowisku wiejskim, oceniać ich stabilność i perspektywy rozwojowe. Wiele spraw religijnych rozgrywających się w społecznościach wiejskich „załamuje się” niejako w doświadczeniach i przeżyciach rodzin oraz w losach poszczególnych jednostek. Trzeba od razu zaznaczyć, że wieś polska jest dość jednolita w swoich globalnych postawach wobec religii. Badania Instytutu Filozofii i Socjologii PAN z 1977 r., przeprowadzone na próbie ogólnokrajowej osób w wieku 25—65 lat, wykazały, że 25,9% mieszkańców wsi określiło siebie jako głęboko wierzących, 68,3% — jako wierzących, 3,3% — jako niezdecydowanych i 1,9% — jako niewierzących (0,6% — brak odpowiedzi)¹².

2. POSTAWY I ZACHOWANIA RELIGIJNE DZIECI NA TLE POSTAW I ZACHOWAŃ RODZICÓW

Postawy religijne dzieci kształtują się pod wpływem rodziców w ramach procesów socjalizacyjno-wychowawczych w rodzinie. W odniesieniu do rodziny socjalizacja „to te wszystkie wpływy, których źródłem jest całokształt życia rodziny, wzory osobowe stwarzane przez dorosłych, układ stosunków między nimi, podział ról rodzinnych, atmosfera domu, ceniony system wartości, z którymi rodzice identyfikują się i które starają się w swoim codziennym życiu realizować”¹³.

¹² K. Darczewska, *Religion et famille polonaise contemporaine*, w: *Religiousness in the polish society life (chosen problems)*, pod. red. W. Zdaniewicza, Warszawa 1981, s. 157.

¹³ H. Izdebska, *Spoleczno-wychowawcze aspekty przemian współczesnej rodziny*, „Z pomocą rodzinie”, 1980, z. 1, s. 9.

W ramach procesów socjalizacyjno-wychowawczych są przekazywane i przyjmowane dyspozycje do zachowań, a dokładniej mówiąc, normy, orientacje, wartości, wiedza, motywacje, sposoby zachowań itp.¹⁴. W rodzinie dziecko uczy się postępować według określonych zasad religijnych, kierując się w pierwszym etapie rozwoju religijnego wycuciem, że takie postępowanie jest środkiem osiągnięcia tego, na czym dziecku zależy oraz unikania tego, co jest dla niego nieprzyjemne i przykre. Powoli kształtuje się proces identyfikacji z wartościami i normami religijnymi wyznawanymi przez rodziców (pierwsza „matryca religijna”). Wytworzenie się bliskich stosunków emocjonalnych z rodzicami sprzyja rozwojowi religijnemu dziecka.

W dalszych fazach rozwojowych początkowa identyfikacja religijna z rodzicami i rodzeństwem, kreśląca wiodące perspektywy życiowe, przemienia się z wolna w identyfikację z szerszymi grupami religijnymi. Dziecko staje się członkiem parafii, grupy katechizowanej, nieformalnych grup parafialnych, odczuwa coraz wyraźniej więź z całym Kościołem jako społecznością globalną. Przynależność do wszystkich grup społeczno-religijnych wpływa na przebieg procesu identyfikacji religijnej, na to, jakie wartości, normy i zasady religijno-moralne utrwala się w świadomości dziecka. Zasięg wczesnej socjalizacji religijnej w wyraźny sposób wpływa na późniejszą intensywność orientacji religijnych¹⁵.

W tradycyjnej rodzinie wiejskiej religijna działalność socjalizacyjno-wychowawcza, dokonująca się niejako samoistnie i na drodze naśladowania rodziców pracujących wspólnie z dziećmi, nie wymagała specjalnych zabiegów wychowawczych ze strony rodziców. Realizowała się w warunkach naturalnych i przy współdziałaniu całej społeczności lokalnej (np. poprzez system nieformalnej kontroli społecznej). Spoistość wspólnoty rodzinnej gwarantowała w znacznej mierze podporządkowanie się dzieci tradycyjnie utrwalonemu wzorcom i normom życia rodzinnego i religijnego. Główny nacisk spoczywał na praktycznym uczeniu się i nabywaniu wprawy w spełnianiu obowiązków o charakterze rytualno-kultowym (nauka pacierza, prawidłowe zachowanie się w kościele itp.). Inicjacja werbalna była wmontowana w mechanizmy religijne spo-

¹⁴ F. Neidhardt, *Bezugspunkte einer soziologischen Theorie der Jugend*, w: *Jugend im Spektrum der Wissenschaften. Beiträge zur Theorie des Jugendalters*, Hrsg. F. Neidhardt, R. Bergius, T. Brocher, D. Eckensberger, W. Hornstein, L. Rosenmayr, München 1970, s. 11—48.

¹⁵ G. Schmidtchen, *Was den Deutschen heilig ist. Religiöse und politische Strömungen in der Bundesrepublik Deutschland*, München 1979, s. 29; R. Murawski, *Pojęcie Boga u dzieci w świetle dotychczasowych badań*, „Collectanea Theologica”, 47 (1977), z. 3, s. 39—60.

czeństwa dorosłych. Rodzina uznająca funkcje wychowawcze Kościoła pełniła rolę kontrolną wobec swoich członków.

Wraz z nasileniem się przemian urbanizacyjno-industrializacyjnych i „otwieraniem się” społeczności lokalnych na wpływy ośrodków ponadlokalnych dokonują się zmiany w funkcji religijnej pełnionej przez rodzinę. W dwóch wsiach w okolicy Tarnowa, zróżnicowanych pod względem poziomu urbanizacyjnego stwierdzono, że w porównaniu z okresem międzywojennym zmniejszył się wachlarz praktyk domowych i spadła częstotliwość ich wykonywania (znikają zwyczaje ludowo-religijne związane z gospodarstwem rolnym)¹⁶. Tracą swoją siłę samorzutne oddziaływania religijno-moralne środowiska rodzinnego. Zaznacza się natomiast w miarę postępów urbanizacji rozwój rodzinnego przeżywania takich uroczystości, jak chrzest dziecka, pierwsza komunія św., bierzmowanie itp., poprzez uczestniczenie w obrzędzie religijnym i przystępowanie do komunii świętej. Uroczystości te — z wyjątkiem bierzmowania — urosły na wsi do rangi wielkiego święta rodzinnego¹⁷.

Na skutek celowych oddziaływań religijno-moralnych intensyfikują się takie praktyki jak na przykład wcześniejsze i częstsze zabieranie małych dzieci do kościoła, współpraca rodziców z katechetą, rozmowy z dzieckiem na tematy religijne (głównie matki). Zaznacza się również w pewnej mierze oddziaływanie dzieci i młodzieży na rodziców. Może to być przejawem ogólniejszej tendencji do koncentrowania się wychowania w rodzinie na dobru dziecka. Zdaniem J. Styrny „stopniowo zawęża się zakres religijnej funkcji rodziny przy równoczesnej intensyfikacji niektórych jej elementów”¹⁸.

Troska rodziców o kształcenie religijne dzieci rozpoczyna się z końcem pierwszego roku życia dziecka i w roku drugim (nauka robienia znaku krzyża). W okresie przedszkolnym dzieci wiejskie opanowują z reguły formuły pacierzowe (np. modlitwa wierszowana „Aniele Boży”) i odmawiają pacierz w domu głośno. Zainteresowanie wiedzą religijną dziecka rośnie u rodziców w okresie poprzedzającym pierwszą komunię św. dziecka. Po jej odbyciu rodzice wykazują coraz mniejszą troskę o dalsze opanowywanie przez dzieci obowiązkowych wiadomości katechetycznych¹⁹. W badaniach we wsiach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej 16,7% dorosłych informatorów podkreśliło znaczenie wychowania reli-

¹⁶ J. Styrna, *Przemiany rodziny w środowisku wiejskim. Funkcja religijna*, w: *Studia teologiczne*, t. 2, Lublin 1979, s. 149—159.

¹⁷ J. Burszta, *Elementy tradycji w rodzinie wiejskiej*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, 1981, z. 2, s. 133.

¹⁸ Styrna, dz. cyt., s. 158—159.

¹⁹ B. Walendowska, *Przemiany religijności rodzin w środowisku wiejskim*, „Zeszyty Naukowe Stowarzyszenia PAX”, 1981, z. 2, s. 148—150.

gijnego w rodzinie, 59,0⁰% opowiadało się za lekcjami religii prowadzonymi w kościele i w punktach katechetycznych, natomiast 24,3⁰% uznawało równorzędną rolę domu rodzinnego i lekcji religii²⁰.

Troska o przekazywanie postaw i kształtowanie zachowań religijnych spoczywa przede wszystkim w rękach kobiet wiejskich, których rola w wychowaniu dzieci jest decydująca. W badaniach socjologicznych w Wielkopolsce i na Ziemi Lubuskiej stwierdzono, że w rodzinach wielopokoleniowych wykształcenie i wychowanie religijne dzieci oraz organizacja życia religijnego w rodzinie spoczywają w gestii ludzi starszych (dziadkowie), w rodzinach jednopokoleniowych wychowanie religijne leży w rękach matki. W jednym i w drugim typie rodzin udział ojca w wychowaniu religijnym dziecka jest nikły²¹.

Wpływ rodziny wiejskiej na religijność dzieci był przedmiotem wielu badań socjologicznych podejmowanych w ramach prac Zakładu Socjologii Religii KUL. Dla ilustracji przytoczymy tylko dwa spośród nich ukazujące, w jakiej mierze systematyczność i obowiązkowość rodziców w dziedzinie praktyk religijno-kulturowych ma wpływ na analogiczne praktyki dzieci.

Badania empiryczne w parafii Garbów wykazały znaczną korelację między praktykami religijnymi rodziców i dzieci (badania z 1968 r.). Im częściej rodzice uczęszczali do kościoła, tym częściej bywały tam i dzieci. W rodzinach, w których praktykowało regularnie obydwójce rodziców, praktykowały z reguły regularnie i dzieci. Dzieci uczęszczające do kościoła rzadziej niż raz w miesiącu lub tylko w wielkie święta pochodziły z rodzin zaniedbujących w mniejszym lub większym stopniu obowiązki religijne. Jednak nawet z rodzin, w których przynajmniej jedno z rodziców nie chodziło w ogóle do kościoła, około 30⁰% dzieci uczęszczało regularnie do kościoła. W okresie szkoły podstawowej negatywny przykład rodziców nie zawsze powoduje absencję dzieci na niedzielnej mszy²².

W parafii wiejskiej Wiżajny potwierdziła się zależność religijności dzieci od religijności rodziców (badania z 1973 r.). Spełniały one gorliwiej praktyki religijne od swoich rodziców i od starszego rodzeństwa. W rodzinach głęboko religijnych 91,7⁰% dzieci reprezentowało głęboką religijność i 8,3⁰% — tradycyjną; w rodzinach tradycyjnie religijnych 72,7⁰% dzieci było głęboko religijnych, 18,2⁰% — tradycyjnie religijnych i 9,1⁰% — obojętnych pod względem religijnym; wreszcie w rodzinach

²⁰ Tamże, s. 149.

²¹ Tamże, s. 147.

²² *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, 45 (1975), z. 4, s. 189—190.

obojętnych religijnie 88,2⁰/₀ dzieci charakteryzowało się religijnością tradycyjną i 11,8⁰/₀ — obojętnością w sprawach religijnych²³.

Wysoki zakres troski o kształtowanie i uczenie dzieci postaw i zachowań religijnych odnotowano w 100 badanych rodzinach rolniczych spółdzielni produkcyjnych woj. toruńskiego. Ustalono, że w 97 rodzinach starano się, aby dzieci uczęszczały do kościoła, przy czym 74 rodziców starało się posyłać swoje dzieci do kościoła w każdą niedzielę, 13 — przynajmniej raz w miesiącu, a 11 — nie interesowało się specjalnie stosunkiem swoich dzieci do religii²⁴.

J. Formicki w badaniach nad wychowawczym funkcjonowaniem rodziny wiejskiej (3 wsie byłego pow. proszowickiego w woj. krakowskim) stwierdził, że rodzina pozostawała pod znacznym wpływem oddziaływania Kościoła. Tylko w 6,3⁰/₀ ogółu rodzin nie kultywowano praktyk religijnych, w 27,7⁰/₀ — praktyki były uprawiane rzadko (lub tylko przez matkę) i w 66,0⁰/₀ — praktyki religijne odbywali obydwój rodzice. Dzieci natomiast — niezależnie od tego czy rodzice byli praktykującymi czy nie — były posyłane na religię, uczęszczały do kościoła i przystępowały do pierwszej komunii św.²⁵

Uczestnictwo dzieci wiejskich z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej w praktykach kościelnych, zwłaszcza w praktykach okresowych (nabożeństwa majowe, różaniec, Gorzkie żale, Droga krzyżowa itp.), przewyższało uczestnictwo rodziców oraz starszego nie uczącego się już rodzeństwa i było podobne do uczestnictwa dziadków²⁶.

Dzieci ze środowisk wiejskich przeznaczają więcej czasu na uczestnictwo w praktykach religijnych niż dzieci ze środowisk miejskich²⁷. W środowiskach chłopskich rodzice kładą większy nacisk na uczęszczanie do kościoła, mówienie pacierza i zachowywanie postów (obowiązki religijno-rytualne) niż w środowiskach inteligenckich²⁸.

W rozwoju religijnym dzieci wymagania, nakazy i zakazy rodzicielskie, jako siły zewnętrzne, mogą stać się powoli wymaganiami wewnętrznymi, gdy dziecko przyjmuje je jako zasady, wartości i normy włas-

²³ *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, 46 (1976), z. 1, s. 214—216.

²⁴ A. Olubiński, *Z badań nad rodziną w spółdzielniach produkcyjnych*, „Wieś Współczesna”, 24 (1980), nr 12, s. 88.

²⁵ J. Formicki, *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze (na przykładzie badań przeprowadzonych we wsiach Piotrkowice Wielkie, Tropiszów i Wrocimowice byłego powiatu proszowickiego w województwie krakowskim w latach 1970—1973)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1977, s. 58.

²⁶ Walendowska, dz. cyt., s. 150.

²⁷ B. Wilgocka-Okoń, *Czas wolny uczniów szkół podstawowych i średnich*, „Kwartalnik Pedagogiczny”, 20 (1975), nr 4, s. 8—9.

²⁸ H. Małewska, *Rytualna religijność, rygoryzm moralny i surowość w wychowaniu*, „Studia Socjologiczne”, 1961, nr 1, s. 112.

ne. Kształtują się wówczas w młodym człowieku wewnętrzne regulatory określonych zachowań. Sposób postępowania religijnego przemienia się w wewnętrzną potrzebę. Ta ewolucja, przebiegająca od nakazów zewnętrznych autorytetów do wewnętrznie ugruntowanych potrzeb, dokonuje się w różnym tempie i ze zróżnicowaną siłą. Udział dzieci w praktykach religijnych może być warunkowany kryteriami religijnymi, które dziecko przyjęło za swoje, albo też jest determinowany przez grożące mu z zewnątrz sankcje, najczęściej ze strony ludzi z najbliższego otoczenia rodzinnego. W rzeczywistości między tymi dwiema orientacjami skrajnymi znajduje się wiele orientacji pośrednich.

Dzieci wiejskie z ostatnich klas szkoły podstawowej z woj. krakowskiego, badane w 1973 r. przez B. Ściborskiego, w ogromnej większości przyznały się do wiary w Boga. Tylko 0,7⁰/₀ spośród nich oświadczyło, że nie wierzy w Boga, 91,1⁰/₀ wybrało odpowiedź — „tak, wierzę i nie mam żadnych wątpliwości co do istnienia Boga”, 7,5⁰/₀ — „tak, wierzę, choć czasem mam wątpliwości i zastanawiam się, czy Bóg istnieje”, 0,7⁰/₀ — brak odpowiedzi. W grupie dzieci ze szkół podstawowych (wiejskich i miejskich) zaznaczyły się silnie uwewnętrznione motywacje pozytywne do wykonywania praktyk religijnych. Według wypowiedzi dzieci 81,5⁰/₀ spośród nich chodziłoby regularnie na mszę św. niedzielną w sytuacji braku nacisku i kontroli ze strony otoczenia (9,2⁰/₀ — uczęszczałoby od czasu do czasu, 1,9⁰/₀ — nie uczęszczałoby wcale; 6,7⁰/₀ — niezdecydowani i 0,7⁰/₀ — brak odpowiedzi)²⁹.

Jakkolwiek dzieci nie zawsze uświadamiają sobie w pełni, w jakim zakresie ich zachowania są spontaniczne i „autentyczne”, w jakim zaś są wymuszone i konformistyczne, to jednak składane oświadczenia skłaniają do wniosku, że nie tyle mechanizmy kontroli społecznej, ile raczej zinternalizowane wzory zachowań religijnych i identyfikacja z religią rodziców wyjaśniają rytualno-obrzędowe zaangażowanie się młodego pokolenia Polaków („uwewnętrznienie wymagań”). Taki kierunek rozwoju religijności jest zgodny z naczelną dyrektywą pastoralno-socjotechniczną, aby w ramach prowadzonej socjalizacji religijnej unikać wymuszania przez autorytet lub siłę odpowiednich zachowań, lecz doprowadzić do czynnego udziału dzieci w praktykach religijnych, a więc do takiego etapu samoakceptacji zasad religijno-rytualnych, w którym sumienie jednostki staje się głównym czynnikiem kierującym postępowaniem. W rzeczywistości zapewne przeplatają się nawzajem takie czyn-

²⁹ B. Ściborski, *Niektóre aspekty procesu laicyzacji świadomości młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych*, „Studia Socjologiczne”, 1977, nr 1, s. 169—174.

niki, jak: dobry przykład rodziców, moralny nacisk na dziecko, zinternalizowane wzory zachowań i inne.

Z zagadnieniem udziału dzieci w praktykach religijnych wiąże się kwestia stosowania kar jako środków wychowawczych. W latach sześćdziesiątych w Polsce w rodzinach wiejskich dzieci były wychowywane dość często przy pomocy kar cielesnych, niekiedy bardzo surowych (60,4% ogółu badanych dzieci według ich wypowiedzi). Krzyki i wymyślenia jako środek wychowawczy był stosowany przez 15,0% rodziców wiejskich, blokowanie najistotniejszych pragnień dziecka (np. pragnienie swobody, rozrywki, zabawy czy towarzystwa rówieśników) — przez 15,7% rodziców i tylko 8,9% rodziców wiejskich preferowało metody perswazyjne³⁰.

Surowość w stosowaniu kar jest uzależniona od wielu czynników. Jak stwierdził A. Podgórecki, istnieje zależność między tendencją do stosowania kar surowszych a osobami mającymi niższe wykształcenie, robotkami niewykwalifikowanymi, osobami nie zaangażowanymi w pracę społeczną, nie posiadającymi doświadczenia prawnego, a ponadto osobami z poczuciem zagrożenia, o luźnej afiliacji społecznej, posiadającymi nastawienia dogmatyczne, wychowywanymi rygorystycznie, źle przystosowanymi społecznie, sfrustrowanymi, religijnymi i pozostającymi w stanie

³⁰ H. Muszyński, *Wychowanie w rodzinie a kłamstwo dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 23 (1961), z. 2, s. 303. Wychowanie rodzinne na wsi jest w znacznej mierze jeszcze autorytarne „oparte głównie na wymaganiu posłuszeństwa, na wyznaczaniu niewielkiego marginesu swobody dzieciom i młodzieży, przy szerokim stosowaniu kar fizycznych i innych. Obraz rozjaśniają tylko dane o stosowaniu pochwał i środków zachęty, które również są szeroko stosowane i oznaczają, że rodzice wiejscy nie zaniedbują także pozytywnej stymulacji zachowań dziecka, nie ograniczając się tylko do środków przymusu i wychowania za pośrednictwem kar”. M. Kozakiewicz, *Kobieta wiejska wobec rolę małżeńskich i rodzinnych*, „Wiś i Rolnictwo”, 1981, nr 2, s. 90. Dokonywająca się ewolucja w systemie wychowania dzieci idzie w kierunku większej częstotliwości stosowania nagród niż kar, złagodzenia kar (od kar fizycznych do perswazji i upomnień) oraz stopniowego odchodzenia od rygorystycznego posłuszeństwa i bezdyskusyjnego podporządkowania dziecka rodzicom do bardziej demokratycznych wzorów kierowania rodziną. Na przykład w gminie Łasin w 1977 r. 26,2% ogółu zbadanych rodziców stosowało kary fizyczne, zaś około 40% — nie stosowało żadnych kar w wychowaniu dzieci. B. Affeld, *Realizacja funkcji wychowawczej w wiejskiej rodzinie pozarolniczej (studium socjologiczne na przykładzie gminy Łasin)*, w: *Spółeczna rola kobiet w rodzinie wiejskiej*, pod. red. H. Bednarskiego, Bydgoszcz 1979, s. 87. Wśród środków wychowawczych stosowanych przez rodziców—spółdzielców z woj. toruńskiego były stosowane na równi nagrody i kary. Nagrody wyrażały się w formie datków pieniężnych lub rzeczowych, zaś kary — mimo stosowania perswazji — nabierały dość często charakteru kary fizycznej (50% badanych rodziców). Olubiński, dz. cyt., s. 89.

wdowim. Osoby niereligijne wykazywały tendencję do stosowania kar łagodniejszych³¹.

Związek surowości względnie łagodności metod wychowawczych i postaw wobec rodzinnej tradycji religijnej odnotowano w badaniach monograficznych (Rzeszów). Wśród młodzieży, która otrzymała w domu rodzinnym surowe wychowanie (według oceny młodzieży), częściej utrwały się postawy akomodujące do tradycji religijnej, a więc charakteryzujące się ortodoksyjnością wobec wyznawanej religii, zaś w rodzinach stosujących łagodniejsze metody wychowania częściej pojawiały się postawy selektywne wobec religii, nacechowane większym lub mniejszym odchyleniem od odziedziczonej tradycji religijnej³².

W badaniach socjologicznych stwierdza się przekształcenia w wychowawczych sposobach oddziaływania na dzieci, od stosowania kar fizycznych do stosowania materialnych nagród i psychologicznych środków kontroli. Jak przedstawia się na tym tle kwestia metod wychowawczych w zakresie udziału dzieci w praktykach religijnych w świetle oceny samych dzieci?

Z badań W. Piwowarskiego w rejonie Puław wynikało, że im bardziej systematycznie praktykowali rodzice i starsze rodzeństwo, tym lepiej praktykowały dzieci szkolne (z rodzicami i starszym rodzeństwem chodziła do kościoła tylko około trzecia część dzieci szkolnych). Chociaż ponad 90% rodziców nie interesowało się czynnie uczęszczaniem dzieci do kościoła i na religię, to w przypadku zaniedbywania tych praktyk tylko

³¹ A. Podgórecki, *Prestiż prawa*, Warszawa 1966, s. 77—78. Przekształcenia w dziedzinie stosowanych środków wychowawczych wtórnie i pośrednio mogą wpływać na sferę wychowania religijnego. Jak wykazały badania socjologiczne, stosowanie surowych kar fizycznych sprzyjało kształtowaniu się tzw. postawy rytualistycznej. Dzieci o postawie rytualistycznej stawiały spośród ogółu przykazań na pierwszym miejscu przykazania określające powinności wobec Kościoła i Boga, za najbardziej godne potępienia uważały te czyny, które wiązały się z zaniedbaniem obowiązków religijnych. U rytualistów występowała stosunkowo duża przewaga kar fizycznych nad metodami perswazji i blokowania pragnień dziecka. H. E. Małewska, H. Muszyński, *Kłamstwo dzieci w oczach dzieci. Wyniki ankiety ogłoszonej w Nowej Szkole*, „Nowa Szkoła”, 1960, nr 4, s. 17—18. Dzieci karane surowo nie wymieniały wśród norm moralnych, których przestrzeganie uważały za szczególnie ważne, norm dotyczących miłości bliźniego, lecz normy nakazujące skrupulatne przestrzeganie rytualnych nakazów religii. H. Małewska, *Poczucie zagrożenia a stosunek do innych*, „Studia Socjologiczne”, 1965, nr 2, s. 101. Wynika stąd, że pewne formy wychowania religijno-moralnego wiązały się z rygoryzmem, surowością stosowanych metod i autorytaryzmem. Odchodzenie od surowych do łagodniejszych technik wychowawczych może pociągać za sobą zmiany w sposobach religijnego wychowania dzieci.

³² K. Ryczan, *Tradycja religijna w środowisku miejskim*, „Chrześcijanin w świecie”, 13 (1981), nr 1, s. 106—107.

4⁰/o rodziców nie zareagowałyby na to, 36⁰/o — stosowałyby perswazję i 60⁰/o — krzyczałyby na dzieci lub wymierzały im kary cielesne³³.

Silna gotowość rodziców do ostrego zareagowania w przypadku zaniedbań przez dziecko udziału w lekcjach religii, mszy św. i spowiedzi zaznaczała się w badanej parafii Garbów. Tylko 3,4⁰/o rodziców — według opinii dzieci — nie reagowałyby na opuszczanie lekcji religii, 3,4⁰/o — na zaniedbywanie mszy św. i 4,5⁰/o — spowiedzi; 23,5⁰/o ogółu rodziców byłoby skłonnych stosować kary cielesne wobec dzieci zaniedbujących lekcji religii, 21,5⁰/o — opuszczających mszę św. i 25,8⁰/o — spowiedź. Większość rodziców odwoływałaby się do tłumaczenia i ostrej perswazji³⁴. Znacznie mniejszy zasięg stosowania kar cielesnych przewidywały dzieci z parafii Rossosz (tylko kilka procent)³⁵.

W opinii dzieci ze wsi z okolic Płocka rodzice zareagowałyby następująco na zaniedbywanie praktyk niedzielnych: 18,9⁰/o badanych uczniów i uczennic z klas VI—VIII przewidywało karę cielesną, 16,4⁰/o — ostrą naganę słowną, 16,4⁰/o — nakazywanie i zmuszanie do chodzenia, 22,1⁰/o — niezadowolnienie rodziców, 18,0⁰/o — tłumaczenie i perswazję i 8,2⁰/o — nie było w stanie przewidzieć konkretnych reakcji rodziców³⁶.

Obojętną postawę wobec zaniedbań dzieci w zakresie uczęszczania na katechizację, do kościoła i do spowiedzi zajmowało jedynie około 2⁰/o rodziców mieszkających w różnych środowiskach wiejskich i posyłających dzieci na katechizację. Najczęstszą reakcją — według opinii dzieci — byłaby perswazja (około 45⁰/o), rzadziej — krzyk i zganienie (około 35⁰/o) i najrzadziej — wymierzanie kary cielesnej (około 17⁰/o). Reakcja rodziców wiejskich na zaniedbywanie przez dzieci praktyk religijnych przybierała formy nieco surowsze niż w rodzinach miejskich, a zwłaszcza wielkomiejskich³⁷. Trzeba jednak podkreślić, że dzieci nie zawsze potrafią obiektywnie ocenić postawy swoich rodziców.

Z obserwacji dokonanych we wsiach Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej wynikało, że o ile wzajemne codzienne stosunki pomiędzy rodzicami i dziećmi charakteryzowały się znaczną łagodnością, o tyle w odniesieniu do praktyk religijnych domowych i kościelnych zaznaczał się znaczny rygoryzm. Starsze dzieci szkolne odmawiające niekiedy dopełnienia niektórych praktyk religijnych były karane. Stosowane sankcje sprowa-

³³ W. Piwowarski, *Przemiany religijnej funkcji rodziny — problematyka i hipotezy*, „Studia Warmińskie”, 11 (1974) 438.

³⁴ *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, 45 (1975), z. 4, s. 189—190.

³⁵ *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, 46 (1976), z. 1, s. 206.

³⁶ Badania własne autora.

³⁷ K. Bełch, *Rodzina katolicka a praktyki religijne dzieci*, „Znak”, 30 (1978), nr 7—8, s. 943—944.

działy się do zakazu oglądania telewizji, wyjścia z domu celem spotkania się z rówieśnikami, nakładania dodatkowych zajęć w domu i gospodarstwie. Bardzo rzadko rodzice odwoływali się do kary bicia (najczęściej ojciec)³⁸.

Przytoczone konstatacje socjologiczne ukazują wyraźnie przywiązanie rodziców wiejskich do wyrobienia w dzieciach zamiłowania do praktyk religijnych. W tych zabiegach wychowawczych tylko nieliczni z rodziców uciekają się do stosowania kar najsurowszych w przypadkach zaniedbywania przez dzieci obowiązków religijno-kościelnych. Odchodzenie od surowych do łagodniejszych technik wychowawczych („złagodzenie kar”) może mieć pośrednio wpływ na intensywność wypełniania przez rodziny wiejskie obowiązków religijnych. Oświadczenia dzieci na temat samorzutnego udziału w praktykach religijnych trzeba widzieć na tle różnorodnych oddziaływań rodzicielskich. Stosowane przez rodziców środki wychowawcze wpływają na ukształtowanie się określonych postaw i zachowań religijnych u dzieci.

Dotychczasowe badania socjologiczne nad religijnością dzieci wiejskich i ich rodziców wykazały dość daleko idącą zbieżność postaw wobec religii i praktyk³⁹. Istnieje silna tendencja do kontynuowania tradycji religijnych, przynajmniej w tych rodzinach, które posyłają dzieci na katechizację. Generalnie rzecz biorąc, dzieci uczęszczają na mszę św. niedzielną bardziej regularnie niż ich rodzice. Poziom i typ religijności rodziców określa religijność dzieci. Dzieci odtwarzają w ogólnych zarysach charakter religijności rodziców (np. bardziej rytualistyczny lub bardziej świadomy). W kształtowaniu postaw i zachowań religijnych mają udział obydwój rodzice, wszakże na ogół matka wywiera większy wpływ niż ojciec.

Konformizm rodzinny w zakresie zachowań religijnych, świadczący o rodzinnej wewnątrzpokoleniowej ciągłości, można wyjaśnić tylko w ten sposób, że w dokonującym się długotrwałym procesie socjalizacji

³⁸ Walendowska, dz. cyt., s. 150.

³⁹ Na temat religijności dzieci piszą: K. Bełch, *Stosunek dzieci szkolnych do praktyki spowiedzi*, „Chrześcijanin w świecie”, 11 (1979), nr 2, s. 60—66; tenże, *Stosunek dzieci szkolnych do praktyki pacierza*, „Homo Dei”, 48 (1979), nr 1, s. 44—52; tenże, *Katechizacja a stan wiedzy religijnej dzieci szkolnych*, „Katecheta”, 22 (1978), nr 5, s. 202—206; tenże, *Stan i charakter religijności dzieci szkolnych*, „Katecheta”, 24 (1980), nr 6, s. 245—249. Rozwój religijności małego dziecka na tle ogólnego rozwoju psychicznego przedstawia Cz. Walesa (*Rozwój religijności małego dziecka*, „Życie i Myśl”, 28 (1978), nr 4, s. 24—50; tenże, *Religijność dzieci przedszkolnych*, „Życie i Myśl”, 30 (1980), nr 8—9, s. 58—75). A. Korzon, *Światopogląd przyszłych pielęgniarek*, „Wychowanie”, 1962, nr 3, s. 29. H. Swienko, *Dziewczęta o religii*, „Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, 4 (1960), nr 4, s. 116—119.

i wychowania dzieci internalizują religijno-kościelne wartości i normy swoich rodziców. W pierwszej fazie socjalizacji rodzinnej dzieci odtwarzają w nadmiarze religijność rodziców, a rodzina jest grupą o centralnym znaczeniu dla procesów wychowania religijnego dziecka⁴⁰.

Trzeba zaznaczyć, że wstępna faza socjalizacji religijnej przebiega w sposób mniej lub bardziej korzystny, mniej lub bardziej skuteczny i w związku z tym poziom uwewnętrznienia postaw i zachowań religijnych bywa u poszczególnych dzieci zróżnicowany. Wyjściowe „wyposażenie” jednostki w wartości i potrzeby religijne pozostaje pod wpływem rodziny. Tutaj następuje pierwsze zróżnicowanie wartości i potrzeb religijnych. W rodzinach dzieci podlegają wpływom odmiennych wzorów i zachowań religijnych reprezentowanych przez rodziców oraz odmiennym wzorcom normatywnym, według których oceniają religijność własną i innych ludzi. Nie wszystkie dzieci są „absolutnie” posłuszne i bierne wobec nakazów religijno-kościelnych.

S. Kawula, który badał problemy wychowawcze we wsi podmiejskiej Lubicz Dolny (koło Torunia), stwierdził między innymi, że „religijność mieszkańców badanej wsi opiera się zasadniczo na religijności rodziny (szczególnie najstarszego pokolenia). Jak dotąd, rodzina jest najbardziej odporna na zachodzące wokół niej procesy laicyzacji. Stąd też dochodzi często u dzieci do ścierania się poglądu na świat kształtowanego w szkole i tego, który od najmłodszych lat mają zaszczerpiony przez rodzinę”⁴¹.

Pozostaje otwarte pytanie, czy i w jakim zakresie postawy i zachowania dzieci przyswojone w rodzinie są tak trwałe i znaczące, że mają szansę zachowania swojej aktualności także i w okresie późniejszym, a więc w okresie pełnej dojrzałości, gdy rodzina przestaje być grupą „monopolistyczną” w zaspokajaniu potrzeb życiowych, w okresie, w którym światopogląd jednostki kształtuje się w atmosferze intelektualnych i emocjonalnych napięć, a to, co zostało zdobyte w dzieciństwie, przestaje być „naturalne” i „oczywiste”. W okresie młodości krzyżują się różnorodne, niekiedy sprzeczne, wpływy socjalizacyjno-wychowawcze, prezentujące odmienne style i sposoby życia, w tym również niereligijne lub antyreligijne modele życia (negatywna socjalizacja religijna).

⁴⁰ Ośmioklasiści wiejscy ze szkół zbiorczych uznali decydujący wpływ rodziców na kształtowanie się ich poglądów i zainteresowań. S. Pajka, *Z badań nad ośmioklasistami*, „Wieś Współczesna”, 21 (1977), nr 11, s. 142.

⁴¹ S. Kawula, *Rodzina wiejska a wychowanie. Szczegółowe studium porównawcze*, Toruń 1973, s. 86. Parafia konkuruje dość skutecznie z treściami światopoglądowymi upowszechnianymi przez szkołę. J. Olczak, *Stosunek młodzieży licealnej Środkowego Wybrzeża do wybranych zagadnień światopoglądowych*, „Ślupskie Prace Humanistyczne”, 1981, nr 2, s. 199.

3. POSTAWY I ZACHOWANIA RELIGIJNE DOROSŁEJ LUDNOSCI WIEJSKIEJ NA TLE POSTAW I ZACHOWAŃ RODZICÓW

Problem ciągłości i zmiany postaw religijnych w rodzinie wiejskiej można rozpatrywać porównując postawy ludzi dorosłych z postawami ich rodziców i pytać, czy w tym układzie utrzymała się zgodność (spójność) poglądów wobec religii? W jakim stopniu postawy religijne ludzi dorosłych są uzależnione od postaw ich rodziców? Czy w świetle danych empirycznych można mówić o kontynuacji religijności między pokoleniami, czy też została ona nieco zachwiana, a więc nastąpiło osłabienie funkcji rodziny w jej przekazie? Poniżej zreferujemy szereg badań socjologicznych omawiających bezpośrednio lub pośrednio zagadnienie konsensu religijnego w rodzinie wiejskiej.

Ustalenia dokonane przez E. Nowakowską-Butrym w odniesieniu do wsi lubelskiej odbiegają w niektórych momentach od dotychczasowych obserwacji socjologicznych⁴². Opierając się na analizie odpowiedzi na pytanie o nasilenie wiary respondenta i jego rodziców oraz zróżnicowanie pokoleniowe (pokolenie starsze, którego dojrzałość kształtowała się w okresie poprzedzającym II wojnę światową i pokolenie młodsze dojrzewające w czasie wojny i po wojnie) stwierdzono, że zmiany w stosunku do wiary dokonały się nie w ostatnich latach, lecz w dalekiej przeszłości, między pokoleniem starszym a rodzicami osób z tego pokolenia. Współcześnie zaś nasilenie wiary obydwu pokoleń mieszkańców wsi lubelskiej kształtowało się na bardzo zbliżonym poziomie i wykazywało cechy stabilności. Prawie 95% respondentów w obydwu grupach pokoleniowych przyznawało się do wierzeń religijnych. Przemieszczenia między pokoleniem rodziców i respondentów dokonały się w obrębie dwóch stopni skali wiary (głęboko wierzący i wierzący) oraz były bardziej wyraźne w starszej grupie pokoleniowej. W młodszej zaś odsetek respondentów głęboko wierzących zmniejszył się w stosunku do głęboko wierzących rodziców o jedną piątą, natomiast odsetek wierzących wzrósł o jedną piątą. Zmiany w postaci krańcowej, jak na przykład przejście od głębokiej wiary rodziców do niewiary respondenta, wystąpiły bardzo sporadycznie w obydwu pokoleniach.

Pewna ewolucja zaznaczyła się w praktykach religijnych. Najsilniejszy związek z Kościołem wykazywali rodzice starszej grupy pokoleniowej. Rozluźnienie związku między wiarą i praktykami było znaczniejsze w układzie rodzice—respondenci niż między starszą i młodszą grupą

⁴² E. Nowakowska-Butrym, *Międzypokoleniowa ewolucja poglądów na wychowanie*, „Życie i Myśl”, 19 (1969), nr 7—8, s. 33—65.

pokoleniową respondentów. Wszystkie zaobserwowane zmiany w odniesieniu do deklarowanej wiary i praktyk religijnych miały nieznaczne rozmiary i wskazywały na daleko idącą „statyczność” środowiska wiejskiego w dziedzinie religijnej.

We wsi małopolskiej Zaborów — jak wynika to z badań M. Wieruszewskiej-Adamczyk z 1971 r. — najmniej kontrowersji w życiu społecznym wsi budziły sprawy religii. Normy religijne — przynajmniej na płaszczyźnie deklaratywnej i w sferze obserwowalnych zachowań — były prawie powszechnie aprobowane. Zdecydowana większość mieszkańców tej homogenicznej wyznaniowo społeczności uważała się za „tak religijnych, jak inni we wsi” (84,2⁰/₀ badanej populacji), nieliczni zaś uważali siebie za „bardziej religijnych, aniżeli większość mieszkańców wsi” (10,8⁰/₀) lub za „bardzo religijnych” (5,0⁰/₀). W zakresie praktyk religijnych 96,6⁰/₀ badanych spowiadało się raz w roku, 95,0⁰/₀ uczęszczało do kościoła na mszę św., 93,3⁰/₀ modliło się, 75,6⁰/₀ przestrzegało postów i 71,4⁰/₀ odmawiało różaniec.

Powszechnie uznawane i realizowane wartości religijne były bardzo stabilne. Dziedzina wartości religijnych prawie nie uległa zmianie w latach 1937—1971. Wyraźnym natomiast przekształceniom w okresie 35 lat podlegała sfera zwyczajów i obrzędów. Z obrzędowości dorocznej zniknęło wiele wróżb i praktyk magicznych, inne stały się mniej popularne. Stosunek ludności wiejskiej do zwyczajów rodzinnych zawierał wiele momentów krytycznych. Parafia w swoich funkcjach wychowawczych i kontrolnych pozostała silnym ośrodkiem integracji religijnej i kulturowej⁴³.

Badania Z. Kaweckiego w hucie „Małapanew” w Ozimku na Śląsku Opolskim, zatrudniającej wielu pracowników dojeżdżających z okolicznych wsi, potwierdziły kontynuację pokoleniową globalnych postaw religijnych w rodzinach śląskich (93,6⁰/₀ — respondenci, 98,5⁰/₀ — ich matki, 96,9⁰/₀ — ich ojcowie). Różnice, jakie zauważono między pokoleniem pracowników huty i ich rodzicami, dotyczyły regularności odbywania praktyk religijnych. W pokoleniu badanych osób było mniej tych, którzy odbywali je w sposób regularny⁴⁴.

Badania monograficzne w parafiach wiejskich, zrealizowane w ramach prac Katedry Socjologii Religii KUL pod kierunkiem prof. W. Piwowarskiego, wykazują znaczne upowszechnienie się postaw wierzeniowych i praktyk religijnych w środowisku wiejskim. W wielu monogra-

⁴³ M. Wieruszewska-Adamczyk, *Przemiany społeczności wiejskiej. Zaborów po 35 latach*, Warszawa 1978, s. 77—91 i s. 159.

⁴⁴ Z. Kaweck i, *Światopogląd robotników. Studium postaw hutników ozimskich*, Warszawa 1979, s. 134—137.

fiach parafii wiejskich nie odnotowano w ogóle istnienia osób o postawach zdecydowanie ateistycznych. Najbardziej znaczące zmiany skonstatowano w dziedzinie moralności motywowanej religijnie. Wśród katolików wiejskich częściej zaznacza się proces relatywizacji bezwyjątkowej obowiązywalności norm moralnych, zwłaszcza z dziedziny moralności małżeńsko-rodzinnej, niż zdecydowane zakwestionowanie tych norm⁴⁵.

Przeprowadzone w 1971 r. badanie w jednej z parafii w uprzemysłowionym rejonie Puław wykazało, że 89,2⁰/₀ męskiej młodzieży wiejskiej uważało się za wierzących (w tym 18,0⁰/₀ — za głęboko wierzących), 8,2⁰/₀ — za obojętnych w sprawach religijnych i tylko 2,4⁰/₀ — za niewierzących. W grupie dziewcząt wszystkie respondentki deklarowały się jako wierzące (trzecia część — jako głęboko wierzące). Wśród ludności dorosłej tej parafii 95,1⁰/₀ badanych osób przyznawało się do wierzeń religijnych⁴⁶. W tradycyjnych środowiskach wiejskich osoby obojętne religijnie lub niewierzące spotyka się niemal wyłącznie wśród młodzieży męskiej. Postawy niewiary występują znacznie rzadziej niż postawy zwątpienia, niezdecydowania i obojętności wobec religii⁴⁷.

Religijność dwóch pokoleń wiejskich na przykładzie parafii Faryny (diecezja olsztyńska) była przedmiotem analizy J. Suwały. Pokolenie młodsze okazało się mniej religijne niż pokolenie starsze prawie we wszystkich analizowanych aspektach życia religijnego. Za głęboko wierzących uważało się 47,8⁰/₀ respondentów starszych i tylko 11,5⁰/₀ — młodszych. Pozostałe odsetki przypadają na wierzących. Znajomość prawd wiary była zbliżona w obydwu pokoleniach, natomiast w zakresie akceptacji dogmatów wiary starsi górowali nad młodszymi. Podobna sytuacja istniała na płaszczyźnie uznawania norm moralności katolickiej. Natomiast pokolenie młodsze wyróżniało się w wierności obowiązkowym praktykom religijnym. W przeciętną niedzielę uczestniczyło we mszy św. 52,9⁰/₀ respondentów z pokolenia młodszego i tylko 27,9⁰/₀ — ze starszego. Ogólnie rzecz biorąc, pokolenie młodsze realizowało w nieco mniejszym stopniu religijny model katolika niż pokolenie starsze⁴⁸.

Zagadnieniem ciągłości i zmiany tradycji religijnej w rodzinie wiejskiej zajął się K. Siemieński, badając w 1978 r. młodzież szkolną i pozaszkolną oraz rodziców w trzech gminach Ziemi Chełmińskiej (Stolno, Mniszek, Płużnica). Wśród młodzieży 78,3⁰/₀ badanych określiło siebie

⁴⁵ *Biuletyn socjologii religii*, „Collectanea Theologica”, 47 (1977), z. 2, s. 151—154.

⁴⁶ W. Piwowski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji*. *Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 103 i s. 306.

⁴⁷ W. Piwowski, *Postawy religijne starszej młodzieży pozaszkolnej*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, 17 (1970), z. 3, s. 58.

⁴⁸ J. Suwała, *Religijność dwóch pokoleń na przykładzie Faryny*, „Studia Warmińskie”, 12 (1975) 195—221.

jako wierzących, 14,1⁰/₀ — jako wątpiących i poszukujących, 5,8⁰/₀ — jako obojętnych religijnie i 0,8⁰/₀ — jako niewierzących. Ojcowie tej młodzieży zakwalifikowali siebie w 86,6⁰/₀ do wierzących, w 10,8⁰/₀ — do wątpiących i poszukujących oraz w 1,6⁰/₀ — do obojętnych religijnie. Matki zaliczały siebie w 95,0⁰/₀ do wierzących i w 5,0⁰/₀ — do wątpiących i poszukujących. W świetle przytoczonych wskaźników autodeklaracji religijnej młodzież było nieco mniej wierząca niż pokolenie rodziców, bardziej skłonna ku postawom laickim.

Szczegółowa analiza postaw tradycji religijnej wykazała zarówno elementy ciągłości, jak i zmiany. Ciągłość zaznaczyła się najbardziej w wymiarze symboli sakramentalnych, praktyk jednorazowych i obowiązkowych, a także wobec niektórych prawd wiary (istnienie Boga, bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa). Relatywnie największe zmiany dotyczyły postaw wobec niektórych prawd wiary (dogmaty dotyczące problemów eschatologicznych), a zwłaszcza wobec norm społeczno-moralnych (prawdomówność, obowiązki w pracy zawodowej, powstrzymanie się od pracy w niedzielę) i kwestii związanych z problematyką moralności seksualnej przedmałżeńskiej i małżeńskiej. Postawy religijne rodziców odznaczały się większą trwałością, podczas gdy w postawach młodzieży — zwłaszcza uczącej się — zaznaczało się więcej elementów zmiany w kierunku postaw selektywnych wobec tradycji religijnej. Pomimo dokonujących się przemian w postawach młodzieży wiejskiej, ciągłość i zmiana tradycji zależą w przeważającej mierze od religijnej atmosfery domu rodzinnego, a w mniejszym zakresie od pozarodzinnych czynników przekazu wartości światopoglądowych⁴⁹.

Lekki wzrost zobojętnienia religijnego w porównaniu z generacją rodziców stwierdzono wśród żołnierzy pierwszego rocznika, pochodzących w znacznej mierze ze środowisk wiejskich i małomiasteczkowych (badania z 1973 r.). Wierzących żołnierzy było o 5,3⁰/₀ mniej niż ich ojców (76,4⁰/₀ wobec 81,7⁰/₀) i o 11,0⁰/₀ mniej niż ich matek (76,4⁰/₀ wobec 87,4⁰/₀). Liczba deklarujących się jako niewierzący wynosiła 17,4⁰/₀ wśród żołnierzy, 7,5⁰/₀ — wśród ich ojców i 4,7⁰/₀ — wśród matek. Nieco większe różnice zaznaczyły się w dziedzinie odbywania regularnych praktyk religijnych. Badania te wskazały, że postawy respondentów względem religii są uwarunkowane przez postawy rodziców. Ponad 80⁰/₀ żołnierzy z rodzin wierzących deklarowało wiarę i prawie 80⁰/₀ z rodzin niewierzących deklarowało niewiarę. Na postawy prowierzeniowe syna bardziej wpływała wiara ojca niż matki, zaś na postawy proateistyczne

⁴⁹ K. Siemieński, *Postawy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej wobec ciągłości i zmiany tradycji religijnej w środowisku wiejskim. Studium socjologiczne*, Lublin 1979 [maszynopis pracy doktorskiej — Archiwum KUL].

bardziej wpływał brak wiary u matki niż u ojca⁵⁰. „Rodzina — jak stwierdził autor tych badań — jest w naszych warunkach nadal podstawowym wyznacznikiem religijności dzieci”⁵¹.

W środowiskach wiejskich — pomimo ciągłości wierzeń i podstawowych praktyk religijnych — obserwuje się zanik niektórych tradycyjnych praktyk i zwyczajów religijnych, zwłaszcza tych, które wykazywały powiązania z naiwną religijnością ludową i miały podłoże utylitaro-magiczne. Zmalała rola wiary religijnej „pojmwanej głównie jako zmysłowo-przedmiotowy sposób osiągania konkretnych celów doczesnych za pośrednictwem świętości”⁵². Wiąże się z tym zanik licznych zwyczajów i praktyk związanych z przedmiotami poświęcanymi w kościele oraz przekonaniami wierzeniowo-magicznymi. Większą trwałość wykazują zwyczaje praktykowane w powiązaniu z kultem religijnym niż niektóre zwyczaje rodzinno-środowiskowe. Religia sprzyja kontynuacji wielu tradycyjnych wzorów zachowań. Ogólnie jednak postawy religijne ludności wiejskiej uwalniają się stopniowo spod ciężenia tradycyjnych zwyczajów i praktyk magicznych zorientowanych na celowość i przydatność doczesną, w kierunku podporządkowywania się wymogom religijności oficjalnej i instytucjonalnej⁵³.

Zagadnienie trwałości postaw i zachowań religijnych ludności można rozważać na tle odczuwanych konfliktów pokoleniowych w społeczeństwie polskim. Konflikt pokoleń był przedmiotem jednego z sondaży przeprowadzonych metodą ankietową przez OBOPiSP w 1974 r. na reprezentatywnej próbie losowej ogółu mieszkańców Polski powyżej 15 roku życia. W przekonaniu większości badanych osób ze środowisk miejskich i wiejskich konflikt pokoleń ma dość słabe nasilenie i dotyczy na

⁵⁰ J. Czerwiński, *Przemiany światopoglądowe młodzieży podczas służby wojskowej*, „Studia Religioznawcze”, 1979, nr 15, s. 67—68.

⁵¹ Tamże, s. 69. Stopień zaangażowania religijnego rodziców okazał się zmienną niezależną warunkującą poziom wiedzy religijnej młodzieży (zmienna zależna). W badaniach z 1970 r. wśród poborowych do wojska stwierdzono wyższy poziom deklarowanej wiedzy religijnej u tych osób, które pochodziły z rodzin wierzących i praktykujących (według samooceny badanych). Zaznaczył się w ogóle ścisły związek między religijnością i zaangażowaniem w praktyki kultowe a poziomem wiedzy religijnej. Wierzący bez zastrzeżeń w dogmaty katolickie rekrutowali się z rodzin bardzo religijnych i religijnych, podczas gdy niewierzący i konsekwentnie „nieprzekonani” pochodzili raczej z rodzin niereligijnych lub mało religijnych. Cz. Staciwa, *Spoleczne czynniki przemian światopoglądowych*, „Człowiek i Światopogląd”, 1973, nr 7, s. 144—146.

⁵² K. Kwaśniewicz, *Doroczne i rodzinne zwyczaje na tle współczesnych przeobrażeń wsi podkrakowskiej (Studium wsi Niegoszowice w woj. krakowskim)*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1979, s. 109.

⁵³ Tamże, s. 110.

ogół wzorów zachowań obyczajowych, rzadko zaś wartości moralnych i ideowych. Nie znaczy to jednak, by na przykład religijność była jednako traktowana przez przedstawicieli młodego i starszego pokolenia. Spośród zamkniętej listy 13 cech mogących być podstawą kryterium pozytywnej oceny człowieka, „religijność” znalazła się na drugim miejscu w opinii respondentów powyżej 60 roku życia, na czwartym — w opinii osób liczących 40—59 lat i dopiero na miejscu dziewiątym — w przypadku badanych osób w wieku 16—29 lat.

Przedmiotem konfliktów są przede wszystkim wygląd zewnętrzny i zachowanie oraz grzeczność na co dzień (62^{0/0} badanych), następnie poglądy polityczne i religijne (30^{0/0}), różnice w dążeniach i celach życiowych (26^{0/0}), odróżnienie dobra od zła (24^{0/0}), odmienny stosunek do pieniędzy i różnice w pragnieniu posiadania pewnych przedmiotów (21^{0/0})⁵⁴. Konflikty pokoleniowe mają z reguły charakter powierzchowny i — jak zaznacza J. Kobel — „dotyczą odwiecznego zjawiska stopniowej przemiany wartości i podporządkowanych im zachowań. Zatem jest to zjawisko naturalne (normalne) nie tyle dla konfliktu pokoleń, ile dla normalnego, postępowego funkcjonowania społeczeństw”⁵⁵. Jeżeli istnieje duża zgodność między pokoleniami w akceptacji istotnych wartości i norm moralnych oraz ideowych w całym społeczeństwie polskim, zaś zachodzące różnice dotyczą problemów natury drugorzędnej, to a fortiori dotyczy to środowiska wiejskiego, bardziej jednolitego w wyznawanych systemach wartości i norm.

Pośrednim potwierdzeniem tego wniosku mogą być wyniki badań wśród 13—15-latków w społeczności wiejskiej. Spośród ogółu badanych osób 72,0^{0/0} deklarowało pragnienie założenia rodziny właśnie takiej, w jakiej się wychowuje. Rzeczywista aprobata i zadowolenie ze swojej aktualnej sytuacji rodzinnej wskazuje na zgodność w zasadniczych orientacjach życiowych obydwu pokoleń na wsi⁵⁶ i przewagę kontynuacji nad innowacją w dziedzinie obyczajowości, życia moralnego i religijnego w rodzinie.

Brak zasadniczego konfliktu pokoleniowego potwierdzają badania monograficzne. Na terenie byłego pow. Dąbrowa Tarnowska dokonał M. Niezgoda rekonstrukcji systemu wartości w dwóch pokoleniach mieszkańców wsi: młodzieży w wieku 17—18 lat i rodziców (badania z 1973 r.). Najwyżej były oceniane następujące cele: „szczęście rodzinne”, „spokojne

⁵⁴ J. Kobel, *Czy konflikt pokoleń?*, „Przekazy i Opinie”, 1976, nr 1, s. 42—48.

⁵⁵ Tamże, s. 48. Istotne różnice pokoleniowe w religijności młodego i starszego pokolenia podkreśla J. Tomaszewski (*Funkcja młodego pokolenia w kształtowaniu nowej rzeczywistości społecznej*, „Koszalińskie Studia i Materiały”, 1973, nr 4, s. 115).

⁵⁶ M. Łoś, *Aspiracje a środowisko*, Warszawa 1972, s. 179.

życie bez kłopotów i zatargów z innymi ludźmi”, „życie z czystym sumieniem”, „wychowywanie innych ludzi”, „walka ze złem społecznym”, „wdzięczność ludzi” i „dążenie do zbawienia duszy”. Oceny dokonywane przez młodzież i rodziców odpowiadały sobie w wysokim stopniu, co świadczyło o względnie jednolitym i zbieżnym ocenianiu poszczególnych celów. Zróżnicowania międzygeneracyjne nie odgrywały zbyt dużej roli. Wartość „dążenie do zbawienia duszy” jako cel jeden z najważniejszych lub dość ważny uznało 80,4⁰/o badanej młodzieży i 80,9⁰/o badanych rodziców. Brak istotnych różnic w zakresie uznawanych wartości i celów życiowych wskazuje na kontynuację określonych tradycji religijno-moralnych w rodzinach wiejskich byłego pow. w woj. krakowskim⁵⁷. Wyniki przeprowadzonych tam badań nie potwierdzają dość rozpowszechnionego w opinii potocznej stereotypowego przekonania o istnieniu konfliktu pokoleń w rodzinach polskich.

Trwałość względnie zmienność postaw i zachowań religijnych w środowiskach wiejskich badano jeszcze przez zbieranie ocen dotyczących religijności własnej respondentów w zestawieniu z ich religijnością z przeszłości. Słabością tego kryterium jako instrumentu pomiaru dynamiki postaw religijnych jest to, że nie wiadomo dokładnie, jaką podstawę biorą respondenci pod uwagę w ocenie ewolucji religijności i jakie są rozmiary dokonywujących się przemian. Odpowiedź na pytanie retrospektywne ma ograniczoną wartość, a stąd na jej podstawie można formułować tylko bardzo ograniczone wnioski.

W badaniach prowadzonych przez W. Piwowarskiego pod koniec lat sześćdziesiątych w czterech parafiach wiejskich puławskiego rejonu przemysłowego uzyskano interesujące wyniki w zakresie ewolucji względnie stabilności religijności według oceny samych respondentów. Prawie trzy czwarte badanych katolików utrzymywało — według własnych ocen — w stanie niezmiennym swoją dotychczasową religijność (73,6⁰/o). Prawie czwarta część osób została objęta przemianami religijnymi, ale były to w przeważającej mierze przekształcenia polegające na odchodzeniu od dawnej religijności (18,3⁰/o). W ocenie tylko 7,5⁰/o katolików ich religijność przedstawiała się „dzisiaj” lepiej niż dawniej⁵⁸. W parafii wiejskiej Faryny większa część respondentów podała, że nie zmieniła swojej dotychczasowej religijności (72,8⁰/o). Pozostała część parafian została objęta przemianami, przy czym osłabło w gorliwości religijnej 13,9⁰/o respondentów, zaś ożywiło swoją religijność — 8,7⁰/o⁵⁹.

⁵⁷ M. Niezgodna, *System wartości młodzieży i rodziców — orientacje socjocentryczne i egocentryczne*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Socjologiczne”, 1979, z. 5, s. 90—92.

⁵⁸ Piwowarski, *Religijność wiejska*, s. 106.

⁵⁹ Suwała, dz. cyt., s. 202.

Wśród katolików wiejskich płockiego rejonu przemysłowego zdecydowana większość charakteryzowała się poczuciem trwałości postawy religijnej (77,3⁰/₀) 7,5⁰/₀ badanych oceniało swoją dzisiejszą religijność jako wyższą niż religijność z poprzedniego okresu życia i 14,9⁰/₀ — wartościowało swoją aktualną religijność jako regres w zestawieniu z tym, co było dawniej. W tym samym środowisku wiejskim 62,4⁰/₀ respondentów nie stwierdziło relatywnych strat w religijności w porównaniu z matką i 58,6⁰/₀ — w porównaniu z ojcem. Spadek religijności w stosunku do matki odnotowało 23,7⁰/₀ i w stosunku do ojca — 15,3⁰/₀ badanych. Wzrost życia religijnego wystąpił u 4,7⁰/₀ badanych w stosunku do matki i u 11,9⁰/₀ — w stosunku do ojca (pozostałe procenty przypadały na nie mających zdania w tej kwestii). Opinie kobiet i mężczyzn w analizowanej sprawie były dość jednolite. Bardziej znacząca różnica wystąpiła jedynie w zasięgu osób oceniających swoją religijność jako „niższą” w porównaniu z religijnością matki (19,1⁰/₀ kobiet i 29,0⁰/₀ mężczyzn)⁶⁰.

Przyjmując te proste wskaźniki samooceny zmian religijności na przykładzie dwóch środowisk zaawansowanych pod względem urbanizacyjnym i jednego mniej zaawansowanego, trudno jest potwierdzić hipotezę, że w środowiskach bardziej „otwartych”, o wyższym stopniu zurbanizowania społeczno-kulturowego, mobilność postaw religijnych jest wyższa, zaś w środowiskach bardziej „zamkniętych” niższa. Zmiany w postawach religijnych nie przebiegają zawsze jednokierunkowo, nie zawsze w kierunku negatywnym. Istnieje — wyraźnie słabsza — tendencja do pozytywnych przekształceń postaw religijnych⁶¹.

Wiedza na temat trwałości i szeroko pojętej zmiany tradycji religijnej w rodzinach wiejskich jest dość ograniczona, wtopiona w bardzo zróżnicowaną problematykę, o różnym poziomie uogólnienia i podejścia metodologicznego, uzyskana przy pomocy zróżnicowanych narzędzi badawczych i często na nieporównywalnych próbach badawczych. Opierając się na zgromadzonych materiałach z badań wyrywkowych, dokonanych

⁶⁰ Badania własne autora.

⁶¹ W niektórych środowiskach społecznych negatywna ewolucja religijności jest szczególnie drastyczna. Młodzi nauczyciele w woj. bydgoskim w latach sześćdziesiątych odznaczałi się daleko idącym osłabieniem zaangażowania doktrynalnego i kultowego w odniesieniu do religii. Jeżeli wierzyć результатам badań, to tylko 28,4⁰/₀ spośród młodych nauczycieli przyznawało się do wierzeń religijnych, 16,2⁰/₀ — deklarowało indyferentyzm i 55,4⁰/₀ — niewiarę. Zdecydowana większość badanych wywodziła się z rodzin wierzących i jeszcze pod koniec studiów nauczycielskich 44,4⁰/₀ spośród nich przyznawało się do postaw proawerzyńskich. Trzyletni okres pracy zawodowej spowodował znaczne przesunięcie w postawach wobec religii. Warto jeszcze zaznaczyć, iż nieco szybciej zmniejszało się zaangażowanie doktrynalne, natomiast wolniej uczestnictwo w praktykach kultowych. J. Sztumski, Z. Wiatrowski, *Młodzi nauczyciele w województwie bydgoskim*, „Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, 12 (1968), nr 2, s. 102—103.

w różnych środowiskach, w różnym czasie, przeprowadzonych przy pomocy różnych metod, można jedynie hipotetycznie wskazać tendencje przemian. Zebrana do tej pory wiedza o ciągłości oraz zmianie postaw i zachowań religijnych w rodzinie wiejskiej nie kumuluje się w pełni, brak jest bowiem kontynuacji szeregu ważnych tematów w badaniach socjologicznych. Badacze koncentrowali się na przekrojowych segmentach kontinuum religijnego, odpowiadających statycznym okresom życia badanych jednostek.

Przeprowadzona analiza wtórna prac i materiałów zebranych w związku z nieco inną problematyką niż ta, która jest przedmiotem naszych zainteresowań, nie jest wolna od pewnych niedomagań i braków, niemniej pozwala na wyciągnięcie kilku ogólniejszych wniosków. Fakt konfrontacji i uporządkowania danych pochodzących z różnych badań, ale dotyczących podobnych zagadnień, pozwala na postawienie kilku hipotez, których nie można byłoby wysunąć na podstawie wyników pojedynczych badań dotyczących postaw i zachowań religijnych w rodzinie wiejskiej.

W sytuacji, gdy nie ma możliwości dokonania w pełni prawomocnych metodologicznie analiz porównawczych, podjęliśmy próbę niniejszą w pełnej świadomości jej braków i niedoskonałości oraz narażenia się na zarzut dowolności lub jednostronności rozumowania i zbyt pochopnego formułowania sądów o zróżnicowanej pod wieloma względami rzeczywistości społecznej. Wydaje się jednak, że omówione wyżej badania socjologiczne dostarczają ważnych informacji o procesach przemian religijnych, jakim podlega rodzina wiejska w naszym kraju oraz mogą być pożyteczną wskazówką dla strategii duszpasterskiej Kościoła. Podjęta wstępna analiza jest potrzebna jako punkt wyjścia do dalszych badań. Nie pretendując do ścisłości, daję pewną orientację o charakterze zachodzących procesów.

Współczesna rodzina wiejska, mniej zuniformizowana pod względem kulturowym i społeczno-obyczajowym niż tradycyjna rodzina wiejska⁶², równoważy skutecznie — jak dotąd — oddziaływania laicyzacyjne zarówno sterowane, jak i spontaniczne. Oddziaływanie rodziny w zakresie kształtowania i podtrzymywania postaw światopoglądowych jest silniejsze niż wpływy innych grup społecznych, w tym także szkoły. Jednak zasadnicze zderzenie ideologiczne między światopoglądem marksistowskim i katolickim na wsi polskiej jeszcze się nie dokonało⁶³.

⁶² S. Nowakowski, *Zmiany w makrostrukturze społecznej i ich wpływ na społeczność lokalne miast i wsi*, „Kultura i Społeczeństwo”, 19 (1975), nr 1, s. 102.

⁶³ Por. B. Gołębiowski, *Młodzież o sobie i swoich dążeniach. Studium opinii młodzieży polskiej o głównych problemach kraju i młodego pokolenia w 1971 roku*, Warszawa 1976, s. 67.

Rodzina wiejska w większym stopniu niż miejska jest środowiskiem przekazywania wiary i zasad moralno-religijnych oraz wdrażania do realizowania praktyk kultowych. Poprzez nią dzieci odnajdują drogę do wspólnoty kościelnej, a wchodzenie w życie religijne jest nie tyle efektem zindywidualizowanych zabiegów jednostki, lecz wyrazem korzystania z tradycji, przykładu i potencjału możliwości religijno-kościelnych własnej rodziny, jej starań socjalizacyjno-wychowawczych. Dzieci wiejskie przejawiają z reguły analogiczne postawy religijne co ich rodzice. W okresie szkoły podstawowej praktykują — przynajmniej częściowo — także dzieci rodziców niepraktykujących lub mało praktykujących.

Środowisko wiejskie — rozważane od strony religijnych samodeklaracji mieszkańców wsi — odznacza się pewną statycznością i bezwładnością oraz homogenizacją postaw religijnych. Studia monograficzne tego zagadnienia potwierdzają rezultaty sondażu reprezentatywnego dla całego kraju. Zdecydowana większość katolików wiejskich nie stwierdza zmian w swoich globalnych postawach religijnych, wielu także nie dostrzega różnic w porównaniu z religijnością rodziców.

4. WYCHOWANIE RELIGIJNE W OPINII LUDNOŚCI WIEJSKIEJ

D. Markowska stwierdziła w badaniach we wsiach podkrakowskich, że rodzina wiejska jest obok Kościoła głównym ośrodkiem wychowania religijnego, przy czym — podobnie jak w okresie międzywojennym — główna rola w wychowaniu przypada matce⁶⁴. Rodzina wiejska jest środowiskiem socjalizacji religijnej, z drugiej zaś strony jest wspierana przez Kościół w swoich funkcjach wychowawczych.

W badaniach OBOPiSP z lat sześćdziesiątych nad poglądami ludności miejskiej i wiejskiej na władzę rodzicielską poruszono między innymi problem wyboru osób i instytucji powołanych do udzielania rodzicom pomocy w wychowywaniu dzieci. Na pytanie: „Kto poza rodzicami Pana(i) zdaniem powinien mieć wpływ wychowawczy na dzieci?“, 32,2% mieszkańców wsi w wieku 18—24 lat wskazało na Kościół. Tę samą instytucję wybrało 35,7% badanych w wieku 25—29 lat, 42,9% — w wieku 30—39 lat, 51,7% — w wieku 40—49 lat, 50,5% — w wieku 50—59 lat i 59,0% — w wieku 60 lat i więcej. Rodzicom przysługiwał według opinii badanych

⁶⁴ D. Markowska, *Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkrakowskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1964, s. 193. Trwałość funkcjonowania Kościoła jako instytucji wychowawczej podkreśla P. Zaborny (*Formy uczestnictwa mieszkańców wsi w kulturze*, „Więś Współczesna”, 23 (1979), nr 4, s. 66).

priorytet wychowawczy, ale za instytucję najbardziej wspomagającą rodziców uznano Kościół (przed krewnymi i harcerstwem)⁶⁵.

Rodzina i Kościół są dwiema instytucjami wzajemnie wspierającymi się w procesach socjalizacji. „Kościół wiejski — jak zaznacza J. Materne — jako ogniwo wychowawcze, bardzo zakorzenione w środowisku wiejskim, wspiera oddziaływania wychowawcze wszystkich rodzin wiejskich, w pewnym zakresie szkoły i niektórych instytucji społecznych. Przeciwdziała natomiast pojedynczym celom wychowawczym organizacji młodzieżowych i społeczno-politycznych oraz niektórym celom szkoły. Są to jednak przeciwdziałania skierowane na formalną, założoną stronę celów wychowawczych. W rzeczywistości bowiem organizacjami i instytucjami wiejskimi kierują mieszkańcy wsi, którzy pozostają w pozytywnych stosunkach z Kościołem, co ma również wpływ na funkcjonowanie poszczególnych instytucji i organizacji. Rzeczywiste oddziaływania wychowawcze tych ogniw nie pozostają w konflikcie z założeniami wychowawczymi Kościoła”⁶⁶. Kościół stanowi pomoc i oparcie dla rodziców przekazujących religijność młodemu pokoleniu.

W przeciwieństwie do młodzieży miejskiej, która w pewnych swoich odłamach postuluje świeckie a nawet indyferentno-ateistyczne wychowanie dla swoich dzieci⁶⁷, młodzież wiejska w zdecydowanej większości

⁶⁵ A. Podgórecki, *Zjawisko prawne w opinii publicznej. Studia socjologiczno-prawne*, Warszawa 1964, s. 122.

⁶⁶ J. Materne, *Proces wychowania w środowisku wiejskim współczesnej Polski*, Warszawa 1980, s. 99.

⁶⁷ W sondażu reprezentatywnym OBOPiSP z 1959 r. tylko 9,3% badanej młodzieży było zdecydowane wychowywać własne dzieci według wzorów niereligijnych. Z. Skórzyńska, *Młodzież w świetle ankiety „Mój światopogląd”*, „Więź”, 3 (1960), nr 7—8, s. 93. Wśród uczennic szkoły pielęgniarskiej w Warszawie w 1966 r. tylko 36,1% respondentek zamierzało w przyszłości wychowywać swoje dzieci ściśle według zasad religii, 45,3% — planowało uwzględnić tylko niektóre z zasad religijnych, 13,8% — pragnęło całkowicie zrezygnować z tych zasad i wychowywać swoje dzieci według zasad świeckich, zaś 4,6% — nie miało w tej kwestii określonego zdania. E. Ciupak, *Katolicyzm ludowy w Polsce. Studia socjologiczne*, Warszawa 1973, s. 169. W przebadanej w 1977 r. grupie młodzieży uczącej się i studiującej z woj. krakowskiego i katowickiego zamiar religijnego wychowania własnych dzieci deklarowało 55,4% badanych osób, przy czym odsetek ten był znacznie wyższy wśród osób głęboko wierzących (76,3%) i wierzących (88,9%), niż wśród obojętnych (17,3%) i antyreligijnych (15,6%). Pozytywny stosunek do religijnego wychowania własnego dziecka znajdował wyłumaczenie w dość powszechnym przekonaniu o funkcjach wychowawczych religii. Według 75,9% respondentów dzieci wychowywane religijnie nie sprawiają takich kłopotów wychowawczych, jak dzieci wychowywane bez tych oddziaływań. Co dziesiąta osoba spośród badanych nie potrafiła powiedzieć, jakiego dokona wyboru w zakresie wychowania własnego dziecka. H. Domagała, H. Grzymała-Moszczyń-

opowiada się za wychowaniem własnych dzieci w duchu tradycji religijnych⁶⁸. Jeżeli jest tak, jak pisze S. Nowak, że w naszym kraju „religijność drugiego człowieka staje się szczególnie ważna wtedy, kiedy ma on być partnerem związku małżeńskiego — albowiem w grę wchodzi wówczas religijne lub niereligijne wychowanie dzieci”⁶⁹, to stosuje się ten mechanizm szczególnie wyraźnie w odniesieniu do środowiska wiejskiego. Ludność wiejska w swej ogromnej masie opowiada się za nauczaniem religii dzieci, a wielu wskazuje na szkołę jako miejsce nauki religii⁷⁰. Rodzina wiejska chce pełnić funkcję religijną również w przyszłości. Fakt zaś opowiadania się za wychowaniem religijnym rodziców niepraktykujących, obojętnych religijnie, a częściowo nawet i niewierzących, wskazuje pośrednio, że zasady religijnego wychowania są w dalszym ciągu elementem immanentnym rodzinnego systemu wartości i kultury rodzinnej⁷¹.

Wychowanie religijne jest częścią ogólnego procesu wychowawczego w rodzinie i do pewnego stopnia podziela jego los. Stąd ważne jest zaganienienie, jak funkcjonuje wychowanie w rodzinie w ogóle, czy w jego ramach uwzględnia się przekaz wartości religijnych, czy też traktuje się wychowanie religijne jako odrębną dziedzinę spraw nie związaną z codziennymi kwestiami wychowawczymi.

ska, *Postawy wobec religii a niektóre sposoby i warunki społecznego funkcjonowania młodzieży*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religio-logiczne”, 1979, z. 4, s. 58—59.

⁶⁸ Por. Z. Kaweck i, *Religijność młodzieży*, „Człowiek i Światopogląd”, 1977, nr 10, s. 126—128. Czwarła część badanej młodzieży wiejskiej w uprzedysławianym rejonie Puław uznała „wychowanie dzieci w tolerancji wobec spraw religii” za najmniej ważne wśród dążeń wychowawczych. J. Szmagalski, *Wyobrażenia młodzieży wiejskiej o przyszłości własnej wsi i rodziny*, „Wieś i Rolnictwo”, 1976, nr 2, s. 161. Wśród studentów warszawskich z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych wysoki odsetek badanych osób przypadał na pragnących wychowywać religijnie swoje dzieci (44,5% — zdecydowanie tak i 26,1% — raczej tak) i stosunkowo niski na tych, którzy byli temu przeciwni (16,2%) lub niezdecydowani (12,7%). A. Pawełczyńska, *Treść, dynamika i funkcje postaw wobec religii*, w: *Studencki Warszawa*, pod. red. S. Nowaka, t. 2, Warszawa 1965, s. 255—258.

⁶⁹ S. Nowak, *System wartości społeczeństwa polskiego*, „Studia Socjologiczne”, 1979, nr 4, s. 171.

⁷⁰ H. Kubiak, *Religijność a środowisko społeczne. Studium zmian religijności pod wpływem ruchów migracyjnych ze wsi do miasta*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 92—100.

⁷¹ W odniesieniu do rodziny miejskiej wydaje się przesadnym stwierdzenie L. Dyczewskiego, że „zasady religijnego wychowania są integralnym elementem kultury rodzinnej i wraz z nią są przekazywane przez całą rodzinę, niezależnie od tego, czy rodzice są wierzący, czy niewierzący”. L. Dyczewski, *Rodzina polska i kierunki jej przemian*, Warszawa 1981, s. 246.

Zbieżność w zasadniczej orientacji światopoglądowej obydwu pokoleń mieszkańców wsi lubelskiej sugeruje podobieństwa w zakresie ciągłości tradycji wychowawczych w rodzinie. Okazało się, że rodzice respondentów z obydwu grup pokoleniowych na pierwszym miejscu wśród wartości wpajanych dzieciom stawiali wartości z dziedziny religii, natomiast sami respondenci przekazywali swoim dzieciom przede wszystkim wartości składające się na dziedzinę obyczajowości. Istniała również różnica w charakterze przekazywanych wartości z dziedziny religii. O ile rodzice respondentów kładli nacisk na przestrzeganie norm rytualno-obrzędowych, to ich dzieci przekazują bardziej ogólne zalecenia, często podkreślając znaczenie przestrzegania norm moralnych, których źródłem jest religia. W socjalizacji religijnej realizowanej dzisiaj następuje przesunięcie akcentów na treści etyczne katolicyzmu. Przesunięcie w hierarchii wartości od religii do obyczajowości oznacza zdaniem E. Nowakowskiej-Butrym malejącą rolę zachowań kultowych w życiu dzisiejszego pokolenia⁷².

Wzór człowieka uczciwego i porządnego pojawiał się jako przeważający wśród deklarowanych dążeń wychowawczych rodziców z Torunia, Chełmży i wsi podtoruńskich (56,5% badanych). Wzór człowieka pożytecznego społecznie (uspołecznionego) dominował u 30,6% badanych i wzór człowieka—pragmatyka zaradnego życiowo — u 12,9%. Stosunkowo nieliczni respondenci wspominali o wychowaniu religijnym lub wymieniali „pobożność” wśród cech charakteru człowieka i to głównie spośród rodziców mieszkających na wsi. Rodzice wiejscy byli bardziej przekonani o swojej roli wychowawczej niż mieszkańcy miasta, rzadziej akceptowali wzór wychowawczy człowieka pożytecznego społecznie a częściej człowieka zaradnego życiowo, faktycznie reprezentowali niższy poziom świadomości wychowawczej niż mieszkańcy miasta. Warto dodać, że spośród ogółu zbadanych rodzin 8,3% zaliczono do typu rodzin wzorowych pod względem wychowawczym, 19,2% — do rodzin „normalnych”, 35,3% — do rodzin jeszcze wydolnych wychowawczo, 32,5% — do rodzin niewydolnych wychowawczo i 4,7% — do rodzin patologicznych⁷³.

Warto porównać tę typologię z inną uzyskaną w badaniach we wsiach woj. krakowskiego. Według oceny nauczycieli opiniujących rodziny uczniów szkół podstawowych 0,8% to rodziny źle wypełniające funkcje wychowawcze, 38,0% — rodziny dbające o wychowanie dzieci, lecz nie uzyskujące dobrych wyników, 50,8% — rodziny dbające o wychowanie

⁷² Nowakowska-Butrym, dz. cyt., s. 53—59.

⁷³ S. Kawula, *Świadomość wychowawcza rodziców. Stan aktualny, niektóre uwarunkowania i skutki oraz perspektywy*, Toruń 1975, s. 51—131. O niektórych negatywnych przejawach życia moralnego rodzin wiejskich pisze S. Siara (*Stosunek rodziny do moralności w opinii dzieci*, „Katecheta”, 24 (1980), nr 1, s. 14—15).

dzieci i uzyskujące dość dobre wyniki i 9,6% — rodziny bardzo dbające o wychowanie dzieci i uzyskujące bardzo dobre wyniki (0,8% — brak odpowiedzi). Środowisko wiejskie charakteryzuje się — w porównaniu ze środowiskiem miejskim — mniejszą liczbą rodzin źle wypełniających funkcje wychowawcze, ale równocześnie też i mniejszą liczbą rodzin bardzo dbających i uzyskujących bardzo dobre wyniki wychowawcze⁷⁴.

Rodzinę śląską — jak stwierdził I. Domański — „cehuje nadal zwartość, trwałość i silne poczucie więzi rodzinnej i lokalnej, przywiązanie do tradycji, konserwatyzm obyczajowy i religijny oraz pragmatyzm w działaniu”⁷⁵. Badane rodziny śląskie charakteryzowały się ustabilizowanym i zorganizowanym poczuciem więzi rodzinnej. W ogromnej większości tych rodzin panowały korzystne warunki wychowawcze (74,2% ogółu rodzin), co piąta rodzina tworzyła „średnie” środowisko wychowawcze (20,0%) i tylko 5,8% rodzin reprezentowało niekorzystne środowisko wychowawcze⁷⁶.

Wśród wartości powszechnie uznawanych w społeczności wiejskiej Kościelca wymieniano między innymi wychowanie religijne dzieci⁷⁷. W zespole zasad i wartości wpajanych dzieciom przez rodziców wiejskich z Jurgowa na Spiszu dominowały w latach siedemdziesiątych pracowitość i szacunek dla pracy, uczciwość, szacunek dla starszych i religijność⁷⁸. Te zasady wychowawcze były wyznawane bez względu na wiek ludności wiejskiej. Zwłaszcza zasady moralne o motywacji religijnej przewijały się stale w wyznawanych i przekazywanych dzieciom kodeksach postępowania. Same normy religijne w opinii mieszkańców Jurgowa były odwieczne i niezienne⁷⁹.

We wsiach południowo-zachodniego rejonu byłego woj. rzeszowskiego w końcu lat sześćdziesiątych w lansowanym przez rodziców hasle

⁷⁴ J. Jerschina, *Postawy uczniów wobec pracy — typy orientacji socjocentrycznych i egocentrycznych a procesy urbanizacji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Socjologiczne”, 1979, z. 5, s. 46—47. O wpływie demoralizujących warunków życia w rodzinie na postępowanie dzieci pisze J. Materne (*Opiekuńcza funkcja szkoły wiejskiej*, Warszawa 1979, s. 76—77).

⁷⁵ I. Domański, *Rodzina śląska jako środowisko wychowawcze (na przykładzie Dobrzecia Wielkiego pow. Opole)*, Opole 1975, s. 28.

⁷⁶ Tamże, s. 108.

⁷⁷ W. Kaczocha, *Gmina jako ośrodek kulturotwórczy*, „Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych”, 1976, nr 65, s. 296—297.

⁷⁸ Cz. Robotycki, *Tradycja i obyczaj w średniowieczu wiejskim. Studium etologiczne wsi Jurgów na Spiszu*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1980, s. 104—105.

⁷⁹ Tamże, s. 104—105; tenże, *Tradycja jako postać wobec przeszłości*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne”, 1977, z. 10, s. 59—60.

„porządnego człowieka” akcent spoczywał na stronie obyczajowo-religijnej⁸⁰. Te wartości stanowiły zawsze integralną część tradycyjnego systemu wychowania chłopskiego⁸¹.

Z realizacją wychowania ogólnego, w tym również wychowania religijnego, wiąże się zagadnienie kontroli społecznej. W tradycyjnych społecznościach wiejskich — jak pisze L. Kocik — „każdy przejaw zachowania się wykraczający poza zinstytucjonalizowany «scenariusz obyczajowy» opatrzony był właściwymi sobie sankcjami [...]. Zbiór norm postępowania i zakres sankcji był jednoznaczny i znany każdemu. Tzw. rodziny duże — a w nich dziadkowie, rodzice, krewni i chrzestni, sąsiedzi i Kościół, stanowiły zgodnie ze sobą funkcjonujące elementy tego systemu”⁸².

W związku z procesami urbanizacji i industrializacji kraju oraz osłabieniem więzi społecznych na poziomie społeczności lokalnych słabnie nie tylko system kontroli społecznej, ale i religijnej. „Wyraźnemu ograniczeniu ulega siła sankcji społecznych. W życiu rodziny wiejskiej obserwuje się szybki spadek normotwórczej roli tradycji. Maleje motywacyjna rola religii, a także zmienia się zakres jej interferencji z różnymi obszarami indywidualnej i społecznej aktywności mieszkańców wsi”⁸³. Kontrola jest sprawowana w mniejszym zakresie przy użyciu sankcji negatywnych umożliwiających wymuszanie podporządkowania się normom społeczno-obyczajowym i religijnym.

W środowiskach miejskich jednostki dysponują większą możliwością określania sposobów swoich zachowań religijnych. W środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich — pomimo dokonywających się zmian — nacisk opinii publicznej sprawowanej przez różne grupy społeczne jest łatwiej dostrzegalny. W parafii małomiasteczkowej — jak zaznacza E. Ciupak — respekt wobec stereotypowej opinii — „rodzina katolicka to porządna rodzina” — jest w dalszym ciągu skutecznym środkiem samokontroli parafian i zabezpiecza przed dechrystianizacją⁸⁴. Oddziaływanie wychowawcze rodziców na dzieci stanowi podstawę, na której kształtuje się związek z parafią w zakresie zachowań religijno-kościelnych. W środowiskach wiejskich potwierdza się hipoteza wysunięta przez O. Schreudera, według której chodzenie lub niechodzenie do kościoła nie

⁸⁰ E. Orlof, *Rodzina wiejska jako środowisko wychowawcze*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Prace Pedagogiczne”, 1972, nr 3, s. 103.

⁸¹ Materne, *Proces wychowania*, s. 83.

⁸² L. Kocik, *Proces indywidualizacji współczesnej rodziny wiejskiej*, „Problemy Rodziny”, 19 (1980), nr 1, s. 46.

⁸³ Tamże, s. 47.

⁸⁴ E. Ciupak, *Socjologiczny obraz parafii małomiasteczkowej*, „Człowiek i Światopogląd”, 1969, nr 2, s. 29.

jest zjawiskiem indywidualnym, lecz wzorem zachowań małej grupy⁸⁵.

Ważnymi przejawami oddziaływań socjalizacyjnych na religijność poszczególnych jednostek są kontrola społeczna za pośrednictwem opinii grupowej oraz nacisk w kierunku wykonywania i sankcjonowania zachowań religijnych. Zapewniają one przystosowanie się do społecznie uznanych wzorów postępowania i powstrzymania się od podejmowania zachowań nie akceptowanych społecznie. Badania Instytutu Filozofii i Socjologii PAN z 1977 r., przeprowadzone na próbie reprezentatywnej ogólnokrajowej osób w wieku 25-65 lat, wykazały, że 50,8% respondentów — według ich własnych opinii — ulegało wpływom innych ludzi i pod ich naciskiem wykonywało praktyki religijne. Tylko 7,7% powstrzymywało się od praktyk religijnych pod wpływem otoczenia. Okazało się, że najbardziej znaczący wpływ wywierała rodzina, przede wszystkim rodzice w okresie dzieciństwa i młodości. Stosunkowo duży był wpływ przedstawicieli Kościoła w okresie dzieciństwa i młodości respondentów, związany prawdopodobnie z katechizacją parafialną. Należy przypuszczać, że presja społeczna na zachowania proreligijne zmniejsza się wraz z procesem urbanizacji kraju i rozpadu więzi w społecznościach lokalnych⁸⁶.

W niektórych przypadkach presja rodziny i poprzez nią całego środowiska na podtrzymywanie wiary, a zwłaszcza jej zewnętrznych objawów, może być szczególnie wyraźna. Dotyczy to na przykład studentów chłopskiego pochodzenia, którzy w czasie studiów utracili wiarę lub przestali praktykować; w czasie pobytu u rodziców spełniają jednak czynności kultowe, zwłaszcza te dostrzegane przez rodziców, mieszkańców wsi i parafialnego duszpasterza⁸⁷.

Żywotność presji i oddziaływań socjalizacyjno-wychowawczych w zakresie kontynuowania praktyk religijnych w niektórych środowiskach wiejskich nie podważa ogólnej tendencji wskazującej na spadek znaczenia kontroli społecznej w odniesieniu do zachowań religijnych w miarę postępów urbanizacyjno-industrializacyjnych. Mimo zasadniczej trwałości tradycji religijnej w rodzinach wiejskich i międzypokoleniowych przepływów wzorów i treści religijnych, zmniejsza się intensywność oddziaływań religijnych rodziców na dzieci, przynajmniej w niektórych aspektach wychowania religijnego. Pojawiają się rodziny niewydolne wychowawczo z religijnego punktu widzenia, zmieniają się nieco treści

⁸⁵ O. Schreuder, *Kirche im Vorort. Soziologische Erkundung einer Pfarrei*, Freiburg—Basel—Wien 1962, s. 31.

⁸⁶ K. Darczewska, *Relikty nietolerancji*, „Argumenty”, 1979, nr 11, s. 3.

⁸⁷ J. Jerschina, *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego chłopskiego pochodzenia. Na podstawie badań socjologicznych z lat 1966—1967*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1972, s. 46.

religijno-moralne przekazywane w ramach socjalizacji rodzinnej. Z pewnością cechy „pryzwoitości i uczciwości” są powiązane z etyką chrześcijańską, ale nie stanowią specyfiki kościelnie zorientowanego ideału wychowawczego⁸⁸. Zdecydowana większość rodziców wiejskich pragnie przekazywać dzieciom w ramach całościowego procesu socjalizacyjno-wychowawczego postawy religijne i wdrażać do zachowań religijnych. Samo wychowanie religijne dzieci jest w dalszym ciągu czymś zrozumiałym samo przez się („oczywistość kulturowa”).

Rodzina wiejska o wiele skuteczniej niż rodzina miejska zapewnia ciągłość tradycji religijno-kulturowej, jest bardziej powiązana z Kościołem w wysiłkach przekazywania systemu wartości i wzorów zachowań religijnych następnym generacjom. Można przypuszczać, iż w większym zakresie szuka w Kościele pomocy do realizacji swoich celów wychowawczych⁸⁹. Pomoc Kościoła i parafii jest potrzebna, gdyż sami rodzice nie zawsze są w stanie podołać zadaniom wychowawczym. W warunkach polskich parafia nie straciła cech środowiska kulturowego, w którym kształtuje się w określony sposób osobowość religijna jednostki.

5. KONKLUZJE OGÓLNE

Wpływ laicyzacji zamierzonej i spontanicznej, oddziaływanie szkoły, kręgów rówieśniczych, środków masowego przekazu forsujących laickie modele życia itp., są kontrolowane i wartościowane przez schematy kulturowo-religijne w rodzinie wiejskiej, która stanowi swoisty „filtr” selekcyjny dla wartości, norm i wzorów zachowań lansowanych przez pozarodzinne kręgi socjalizacyjno-wychowawcze⁹⁰. Rodzina jest elemen-

⁸⁸ Wśród ogółu młodzieży polskiej w 1971 roku tylko 7% badanych w wieku 16—29 lat stwierdziło, że nie zdarza się u nich różnica zdań w stosunku do starszego pokolenia. Różnice zdań ze starszymi dotyczyły następujących spraw: sposób ubierania się i zachowanie (55%), sprawy materialne (40%), poglądy i zasady postępowania (37%), sprawy religijne (34%), dobór towarzystwa — kolegów, dziewczyny, chłopca (32%), polityka (24%), pomoc i praca w domu (22%), wybór rozrywki (13%), wyniki w pracy i szkole (12%). Gołębiowski, dz. cyt., s. 54—55.

⁸⁹ W badaniach na Podlasiu rolę Kościoła w zakresie postulowanych oddziaływań wychowawczych wspomagających rodzinę respondenci wymieniali wśród innych instytucji, nie zawsze jednak na pierwszym miejscu. Opinie rozmówców różnicowały się w zależności od typu społeczności lokalnej. D. Markowska, *Rodzina wiejska na Podlasiu 1864—1964*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1970, s. 178—181.

⁹⁰ Wśród badanych rodziców w byłej gromadzie Bielsk k. Płocka 78,9% uznało za słuszne zdanie: „Od właściwej postawy moralnej rodziców zależy pomyślny los dzieci”, 14,6% — za częściowo słuszne i 6,5% — za niesłuszne. Czynnikiem powo-

tarną grupą społeczną, w której ogniskują się i przełamują przemiany szerszego środowiska społecznego, dokonywane pod wpływem industrializacji i urbanizacji. Podstawowe orientacje religijne, zdobyte dzięki rodzinie w dzieciństwie i młodości, wykazują znaczną stabilność. Okazuje się ona czynnikiem z oddziaływaniem stabilizującym dla wpływów Kościoła na jednostkę, a rodzina i Kościół są w dalszym ciągu dość mocno i subtelnie powiązane z sobą.

W rodzinie utrzymuje się de facto przekaz religijnie uzasadnionych wartości, norm i wzorów zachowań oraz — z pewnymi wyjątkami — zasadniczy konsens postaw religijnych między pokoleniami w skali masowej. Różnice w postawach i świadomości religijnej pokoleń są niewielkie i mieszczą się w granicach normalnej konfrontacji kulturowo-obyczajowej. Można mówić raczej o ciągłości oraz powtarzaniu postaw i wzorów życia religijnego niż o konflikcie pokoleń na wsi. Nie zaznacza się proces załamania się przekazywania wartości i norm religijnych w rodzinie wiejskiej, a stąd różnice w zasadniczych postawach i orientacjach religijnych między poszczególnymi pokoleniami są nieznaczne oraz wiążą się z różnicami wieku i związanych z wiekiem ról społecznych rodziców i dzieci. Potwierdza się słabość trendu laicyzacyjnego na wsi.

Ateizm jest zjawiskiem niezwykle rzadkim w środowisku wiejskim⁹¹. Wieś jako taka nie przyswaja sobie zbyt szybko ogólnych zmian społecznych, szczególnie zaś zmian w dziedzinie religijnej. Można mówić o powolnym przemijaniu pewnych wzorów myślenia i działania wraz z osłabieniem tradycyjnych więzi społecznych oraz kulturowej indywidualności wsi⁹². Mimo zarysowujących się zmian rodzina jest w dalszym ciągu żywym i bogatym środowiskiem wychowawczym, a kontynuacja wzorów tradycyjnych przeważa nad elementami zmiany. Można raczej mówić o stopniowym i spokojnym przekazywaniu wartości i norm religijnych z pokolenia na pokolenie niż o ostrych reakcjach na przekazywane treści, z ich odrzuceniem włącznie.

dzenia życiowego dzieci są więc zalety charakteru rodziców. W. Winclawski, *Przemiany środowiska wychowawczego wsi w rejonie uprzemysławianym. Studium porównawcze 20 wsi gromady Bielsk w powiecie plockim*, Warszawa 1973, s. 251.

⁹¹ Według informacji podanych przez H. Kubiaka zaledwie 3,4% ogólnej liczby przebadanych w 1958 r. 237 ateistów było wychowywanych od dzieciństwa w obojętności wobec religii, natomiast aż 94,1% otrzymało wychowanie religijne (89,0% — w religii katolickiej); 2,5% — nie udzieliło informacji na temat wychowania religijnego w rodzinie. Okres między 14 a 21 rokiem życia był fazą najczęstszych załamań się postaw światopoglądowych. H. Kubiak, *Przyczynek do poznania struktury światopoglądu polskich ateistów*, „Euhemer — Przegląd Religioznawczy”, 3 (1959), nr 1—2, s. 151—151.

⁹² M. Czerwiński, *Profile kultury*, Warszawa 1980, s. 154.

Przyjmując tezę o zasadniczej trwałości postaw i zachowań religijnych w rodzinie wiejskiej należy podkreślić, że przestała być ona jedynym środowiskiem społecznym i normatywnym, do którego „wpisana” jest jednostka. Posiada również wiele cech niespójnych i mieszanych. Nie można mówić o jej niepodważalnym charakterze religijnym jako o pewnym fakcie dokonanym. Poszczególne elementy tradycji religijnej ulegają w różnym stopniu procesom zmian, jednak rodzina wiejska pozostaje głównym czynnikiem kontynuacji i trwałości kultury religijnej odziedziczonej z przeszłości i opierającej się na tradycji.

Inna sprawa to zakres i intensywność wykonywanej funkcji religijnej w rodzinie. Problem powyższy nie został jeszcze dostatecznie opracowany, ale zebrane informacje na ten temat wskazują raczej na częściowe zmniejszanie się sfery wpływów rodziców na dzieci w rodzinie współczesnej. Nawet w rodzinach, w których rodzice mają decydujący wpływ na wpajanie dzieciom swoich przekonań, charakter i stopień internalizacji postaw religijnych jest niekiedy daleki od zamierzeń rodzicielskich. Zależy on i od charakteru stosunków wewnątrzrodzinnych, od typu rodziny, od intensywności zaangażowania rodziców, od typu ich religijności i wielu innych czynników. Do tych rejonów problematyki religijności rodziny wiejskiej nie daje należytego dostępu obecny stan badań socjologicznych.

W świetle zebranych materiałów rodzi się wątpliwość, czy dokonujący się obecnie proces socjalizacji religijnej jest na tyle intensywny i dogłębny, by utrzymać w przyszłości jedność i zwartość pokoleniową Polaków w stosunku do religii, by przygotować rodziny zdolne w przyszłości do ewangelizacji innych rodzin⁹³. Ma on — jak się wydaje — szereg znamion częściowej i selektywnej socjalizacji i wskazuje na jej deficyt. Od skuteczności wysiłków socjalizacyjnych w rodzinie, która jest najlepszym elementem stabilizującym postawy religijno-kościelne, zależy kierunek ewolucji religijnej w przyszłości⁹⁴. Wczesne doświadczenia religijne mają wpływ na późniejsze ocenianie i przyswajanie sobie wartości i norm panujących w społeczeństwie. Jeżeli rodzice wykazują wysoki stopień więzi z religią, istnieje duże prawdopodobieństwo, że ich dzieci również silnie zinternalizują wartości i normy religijno-kościelne, że pozostaną religijnymi w młodości i w wieku dojrzałym.

⁹³ Ograniczony zakres funkcji religijnej w rodzinie nazywa się „ubogą socjalizacją”. L. Vaskovics, *Religion und Familie — Soziologische Problemstellung und Hypothesen*, w: *Religion im Umbruch. Soziologische Beiträge zur Situation von Religion und Kirche in der gegenwärtigen Gesellschaft*, Hrsg. J. Wössner, Stuttgart 1972, s. 351.

⁹⁴ P. M. Zulehner, *Heirat — Geburt — Tod. Eine Pastoral zu den Lebenswenden*, Wien 1976, s. 22.

Zinternalizowane wartości i normy religijne w ramach socjalizacji rodzinnej nie są na tyle mocne, by nie podlegały wpływom i modyfikacjom w wieku dojrzałym. Zmiany narastają powoli w odziedziczonej po przeszłości strukturze i funkcjach rodziny oraz dokonują się stopniowo i w różnym tempie na poszczególnych odcinkach (etapach) życia. Jeżeli w środowisku wiejskim pojawiają się postawy niereligijne, to są one z reguły poprzedzone nawarstwiającym się zwątpieniem, niezdecydowaniem i wreszcie obojętnością w sprawach wiary. Socjalizacja religijna — najważniejsza i najbardziej intensywna w dzieciństwie i młodości — powinna przekształcać się w socjalizację religijną ciągłą (permanentną), trwającą przez całe życie. Nie jest ona nigdy całkowita i zakończona, lecz ustawiczna. Aby pierwotna socjalizacja religijna mogła utrzymać swoją skuteczność, potrzebne jest wsparcie stabilizujące rodziny ze strony innych podmiotów socjalizujących, tworzących spójny kompleks (system) instytucji oddziaływających na wychowanie religijne.

Prawdopodobnie mają rację K. F. Becker, A. Angleitner, H. Grombach i R. Schmitz-Scherzer, gdy twierdzą, że nie istnieje jakiś samoczynny, związany z wiekiem, trend rozwojowy w kierunku wzrastającej akceptacji religijnej i Kościoła (tzw. „starcza pobożność”)⁹⁵. Istotnym wyznacznikiem dzisiejszych postaw proreligijnych i prokościelnych dojrzałego pokolenia mieszkańców miast i wsi jest przede wszystkim proces socjalizacyjno-wychowawczy, przez który przeszli oni we wczesnej fazie swojego życia.

Ze społecznego punktu widzenia problem przekazywania postaw religijnych w kooperacji rodziny i Kościoła jest niezwykle ważny. W społeczeństwie przedtechnicznym, o niskim stopniu dyferencjacji społecznej („społeczeństwo chrześcijańskie”), proces socjalizacji religijnej przebiegał na poziomie makro- i mikrospołecznym. Dokonywał się w dość jednolitych grupach społecznych, zaś socjalizacja religijna była częścią globalnego procesu socjalizacji. Globalne postawy wobec wiary były przekazywane wraz z całościową kulturą (kultura społeczeństwa była przesiąknięta wartościami i normami religijnymi).

W społeczeństwie przedtechnicznym Kościół był powiązany nie tylko z państwem, ale i z pozostałymi podstawowymi grupami społecznymi (rodzina i szkoła) oraz z instytucjami organizującymi życie gospodarcze i kulturalno-rozrywkowe. Mówiąc w pewnym uproszczeniu, społeczeństwo globalne gwarantowało poprzez swoje instytucje trwanie i skuteczność działania Kościoła, religia zaś stanowiła dla młodego pokolenia element integrujący je ze środowiskiem społecznym. Jednolity klimat wy-

⁹⁵ K. F. Becker, A. Angleitner, H. Grombach, R. Schmitz-Scherzer, *Kirche und ältere Generation*, Stuttgart 1978, s. 55—56.

chowawczy „społeczeństwa chrześcijańskiego” ułatwiał socjalizację religijną członków Kościoła⁹⁶.

W społeczeństwie pluralistycznym, o wysokim stopniu zróżnicowania społecznego, proces socjalizacji religijnej przebiega w warunkach, w których konkurują ze sobą różne systemy wartości (tzw. rynek światopoglądowy). Pozycja społeczna Kościoła ulega daleko idącej zmianie. Socjalizacja religijna przebiega raczej na poziomie mikrospołecznym. W przyszłości przekaz wiary — jak zaznacza F. X. Kaufmann — będzie coraz bardziej ewoluować od typu społeczno-kulturowego do typu pedagogiczno-misyjnego i dokonywać się na płaszczyźnie mikrospołecznej (głównie w rodzinie)⁹⁷. Kościół będzie opierać się w swych działaniach socjalizacyjno-wychowawczych coraz bardziej na aktywności wewnątrzkościelnej i aktywności swoich członków.

Przewycięzanie częściowej i niedoskonałej socjalizacji religijnej może dokonywać się przez oddziaływanie na decydujące podmioty socjalizujące w zakresie spełniania przez nie niezbywalnych i podstawowych zadań. W dzisiejszym świecie coraz częściej przekazywanie systemu wartości religijno-kościelnych staje się sprawą prywatną lub rodzinną⁹⁸. Konieczna jest w związku z tym permanentna pedagogizacja rodziców, by mogli skutecznie wypełnić swoje funkcje wychowawcze.

Podkreślmy raz jeszcze: rola rodziny, jakkolwiek istotna, nie jest rolą ekskluzywną w procesie socjalizacji religijnej. Jej wpływ nie wystarcza „raz na zawsze” do utrzymania ukształtowanych postaw i wzorów zachowań religijnych. Potrzebne jest współdziałanie innych podmiotów socjalizujących dla stabilizacji zasadniczych orientacji religijnych człowieka oraz kontynuowanie w przyszłości socjalizacji wobec osób dorosłych.

Z przedstawionych rozważań wynikają postulaty dla socjotechniki duszpasterskiej, według których należy umacniać trwałość rodziny jako zasadniczej przestrzeni społecznej, w której dokonuje się przekaz wartości religijnych i kontynuacja praktyk religijnych, oraz ułatwiać rodzinie spełnianie właściwych jej zadań w kształtowaniu religijnych dróg ży-

⁹⁶ P. M. Zulehner, *Religionssoziologie und Kindertaufe*, w: *Christein ohne Entscheidung oder soll die Kirche Kinder taufen?* Hrsg. W Kasper, Mainz 1970, s. 191.

⁹⁷ F. X. Kaufmann, *Kirche begreifen. Analysen und Thesen zur gesellschaftlichen Verfassung des Christentums*, Freiburg i. Br. 1979, s. 184; G. Zecha, „Christliche Erziehung” — ein begrifflicher Widerspruch? *Zur Säkularisierung des christlichen Erziehungsbegriffs*, w: *Kirche und Gesellschaft. Theologische und gesellschaftswissenschaftliche Aspekte*, Hrsg. E. Weinzierl, Wien — Salzburg 1979, s. 203—214.

⁹⁸ J. Wössner, *Kirche — Familie — Sozialisation*, w: *Die Familie als Sozialisationsfaktor*, s. 346.

ciowych jej członków. Szczególnie ważne dla późniejszej formacji jest wczesne wychowanie religijne. Deficyt w socjalizacji religijnej w dzieciństwie ma daleko idące konsekwencje na przyszłość dla wieku dojrzałego.

Różnorodność uwarunkowań funkcjonowania rodziny w zakresie wychowania religijnego i charakter jej powiązań z Kościołem powinno uwzględniać się zarówno w empirycznych badaniach nad rzeczywistym funkcjonowaniem religijno-wychowawczym rodziny, jak i w pracach „wdrożeńowych” nad przekształcaniem rodziny w instancję skutecznie współpracującą z Kościołem w ważnej sprawie wychowania religijnego lub — szerzej — socjalizacji religijnej. Kościół nie może przejmować obowiązków rodziny, czyli uwalniać ją od podstawowych zadań wychowania religijnego, lecz powinien pomagać i dzielić z nią te działania. Rodzina jest najlepszą grupą pośredniczącą pomiędzy jednostką a Kościołem. Jej zespolenie z Kościołem jest wciąż jeszcze ściśle a interakcje — ciągle.

Brak współdziałania między podstawowymi instytucjami wychowującymi prowadzi do dezintegracji wychowanka i osłabia wybitnie skuteczność oddziaływania Kościoła. Rodzina wychowuje religijnie nie tylko dla siebie i nie tylko we własnym imieniu, lecz i dla Kościoła, w jego imieniu i pod jego kontrolą. W społeczeństwie współczesnym coraz większego znaczenia powinna nabierać koncepcja wychowania religijnego zintegrowanego, to znaczy takiego, które jest rezultatem zespołowego działania wielu instytucji zainteresowanych wychowaniem, od działania których są uzależnione ostateczne efekty wychowawcze. Twierdzenie zaś, że Kościół jako pierwszorzędna instytucja wychowania religijnego jest wyłącznie odpowiedzialny za ostateczne wyniki wychowania młodego pokolenia, należy traktować tylko jako częściowo prawdziwe.

Utrzymująca się obecnie podstawowa wspólnota światopoglądowa między pokoleniami następującymi po sobie, nie naruszająca symbolicznych wartości religijnych rodziny, stwarza szansę dla żywotności religii w przyszłości. Wtedy tylko rodzina będzie mieć „tyle odporności religijnej i moralnej, tyle promieniowania apostołskiego, że potrafi zneutralizować i najbardziej intensywne wysiłki ateistyczne, pobudzając do apostołstwa katolickiego także i w środowisku pracy”⁹⁹.

Rzeczą socjologii religii jest uwydatnienie dokonywających się procesów społeczno-religijnych, natomiast zadaniem praktyki duszpasterskiej, a zwłaszcza tych, którzy rozwijają odpowiedzialną działalność mającą na celu wzmocnienie wartości chrześcijańskich w rodzinie, jest mo-

⁹⁹ H. Bednorz, *Praca, robotnik, duszpasterstwo wśród robotników*, „Problemy Duszpasterskie”, 1980, nr 4, s. 30.

dyfikowanie przyszłych postaw i zachowań ludzi, odpowiednio do zarejestrowanych pożądaných i niepożądaných odchyłeń od przyjętych wzorców wychowania religijnego, by rodzina stawała się stopniowo „wybitnym ośrodkiem ewangelizacji, poszanowania życia i wspólnotowej miłości” (Orędzie III Konferencji Episkopatu Ameryki Łacińskiej w Puebla do narodów Ameryki Łacińskiej). Rodzinie przypisywało się i przypisuje się nadal centralne miejsce w chrześcijańskim systemie wartości oraz podejmuje się wysiłki oddziaływania na nią i poddania jej pod wpływ Kościoła. Właściwie funkcjonująca rodzina jako grupa religijno-wychowawcza stanowi ważny element kościelnego systemu wychowawczego. Rodzina i Kościół są odpowiadającymi sobie strukturami społecznymi.

PERSISTENCE OF RELIGIOUS ATTITUDES
IN THE COUNTRY FAMILY
IN THE LIGHT OF SOCIOLOGICAL RESEARCH

Summary

Continuity and change, as two values characteristic of all socio-cultural processes, also refer to the sphere of religious life. The arising problem is to what extent the country family, as a natural and original group of influence, fulfils the religious socio-educational functions which weigh the family down in the new socio-cultural situation. Is the result of the family's education expressed in the general uniformity of the religious attitudes of the parents and their children and in the continuation of religious attitude in the following generations? Which of the elements of religious tradition preserve their continuity, which are partly questioned and which are rejected?

The author seeks answers to the questions stated above in sociological research made in the recent twenty years. He divides the material gained into three basic groups: a) religious attitudes of children against the background of the attitudes of the parents, b) religious attitudes of the adult population of the country against the background of the attitudes of their parents, c) religious education in the opinion of rustic population.

The repeated analysis of the studies and materials showed that the contemporary family living in the Polish country, less uniformed than the traditional country family, successfully counterpoises the secularizing effects, both those controlled and spontaneous. Family influence on shaping and preserving the child's philosophy of life is stronger than the influence of other social groups including school. The main clash, however, between Marxist and Catholic outlooks on life has not yet occurred in the country in Poland.

De facto in the country family there preserves a religious bequest of values, norms and patterns of behaviour as well as general conformity of religious attitudes among the generations on a mass scale, though there are some exceptions with regard to the latter. The differences in the attitudes and religious behaviour

of the generations are little and do not extend beyond the limits of a regular confrontation of cultures and customs. The above confirms that the secularizing trends in the country are rather weak.

With accepting the proposition of the general persistence of religious attitudes in a country family the author stresses the fact that the family has ceased to be the only social and normative environment where an individual belong to. It has many incoherent and mixed features, and its unshakable religious character can not be taken as sure fact. Particular elements of religious tradition undergo some changes, but the country family remains the main factor continuing and preserving the religious culture inherited from the past generations.

In the light of the materials gained, there arises a doubt whether the process of religious socialization, which is presently taking place, is intensive and deep enough to preserve in the future the unity and solidarity of generations of Poles in their attitude towards religion. This process, it seems, has traces of partial and selective socialization. The role of the family, however crucial, is not exclusive in the processes of consolidating religious attitudes. There is a need of cooperation among other socializing factors and of the continuation of the socialization with adult population (permanent socialization).